

**LEOPOLD
UNGEHEUER**

**PRÓBY
WODZÓW**

Wydawnictwo WING

Redakcja i korekta:
Agnieszka Kazek, Maciej Bechtold

Skład i opracowanie komputerowe:
Grzegorz Jurek, Tomasz Sypień

ISBN 83-86747-76-5
© Copyright by Wydawnictwo „Wing” 1999
Łódź 1999

Wydanie II

Wydawnictwo „Wing”, Łódź, ul. Tuwima 22/26
tel./fax (0-42) 632 08 69
e-mail: wing1@polbox.com

Druk i oprawa: Drukarnia „Wing”

L. UNGEHEUER

PRÓBY WODZÓW



WYDAWNICTWO „SKAUTA”
LWÓW 1935

Na odwrocie: strona tytułowa wydania pierwszego.

Od wydawcy

„Próby wodzów” ukazały się po raz pierwszy w 1935 r. jako rekomendowana specjalnie na zlot w Spale – trzecia w kolejności chronologicznej, a druga po kilkuletniej przerwie – pozycja wydawnicza Biblioteki „Skauta”, dwutygodnika młodzieży harcerskiej, ukazującego się we Lwowie od 1911 roku.

W intencji autora książka była przeznaczona niewątpliwie dla tych, których interesowała sprawa kształcenia starszyny drużyn harcerskich, przede wszystkim wychowania wodzów-zastępowych. Już wcześniej Leopold Ungeheuer dał się poznać jako redaktor specjalnej rubryki czasopisma „Skaut”, skierowanej do funkcyjnych drużyn, których nazywał właśnie harcerskimi „wodzami”.

Możemy domniemywać, że licznie nadchodzące do „Skauta” korespondencje pozwoliły Ungeheuerowi sformułować prezentowany w książce pogląd na kształcenie wodzowskiej starszyny i stworzyć koncepcję, która mówiła, jak wspierać dojrzewanie harcerzy, jak układać program drużyny, aby służył rozwojowi wszystkich i pomagał kształtować charaktery i umiejętności wodzów.

Na tle harcerskiej literatury lat trzydziestych książka Ungeheuera wyróżnia się oryginalnością spojrzenia na program i metodę. Z dzisiejszego punktu widzenia bardzo nowocześnie ujmuje harcerski system wychowania. Oprócz bowiem sugerowanych w tytule „prób wodzów”, czyli przepisów na sprawdzenie siły i dzielności, znajdujemy tu uogólnioną myśl dotyczącą idei i harcerskich zasad wychowawczych, a także istoty ruchu harcerskiego. Zadziwia nas aktualność spojrzenia autora (maskowana tylko archaiczną dziś w dużej mierze stylistyką) – i chciałoby się przejąć pogląd Ungeheuera, dotyczący istoty ruchu społecznego, w inne dziedziny współczesnego życia.

Ungeheuer przypomina o bardzo ważnej sprawie, o tym, że harcerstwo to ruch obejmujący wszelkie dziedziny ludzkiej aktywności. Jak bardzo potwierdziła to historia! I jak bardzo powinniśmy brać sobie dzisiaj do serca przestrozę: „Gdzie nie ma Ruchu, tam traci sens istnienie organizacji...”.

Niech nie zraża nas moralizatorski ton „Prób wodzów”. Przecież przebiega się przez niego analityczne podejście autora, dopatrującego się związków przyczynowo-skutkowych wszystkich działań wychowawczych. Zainteresująca gradacja harcerskiego zaangażowania i wyrobienia, które Ungeheuer sprowadza do trzech etapów: typ, charakter, wódz.

To bardzo dobry i świetnie sformułowany pomysł na wychowanie: „ująć życie w formę harców”. Czyli nadać mu kształt działania, czynu, zadań. To stymuluje, wyzwala siły. Świadomie dobrane harce, których widma możemy konsekwentnie prześledzić – pozwalają realizować cele i zamierzenia.

Oczywiście, przedstawione w książce harce to dziś tylko inspiracja – można i trzeba nadać im wymiar współczesny, natomiast określenie widm to doskonały pomysł na planowanie pracy drużyny. Dobry plan drużyny powinien więc być wypełniony zadaniami (harcami), z których wszystkie spełniają pewne zamierzenia wychowawcze (przez Ungeheuera nazywane właśnie „widmami”). Każdy harc ma tu swój sens, czyli każde zadanie programowe musi mieć znaczenie wychowawcze.

Określenie, jakie są „widma harców”, może nam pomóc także w innej sytuacji, a mianowicie – kiedy chcemy wskazać aspekty wychowawcze działań już wykonanych, pragniemy sprawdzić, czy realizowane zadania powinny przynieść pożądane skutki wychowawcze.

Jeśli program działania autor ujmuje w formę harców, to sposób wychowawczego oddziaływania sprowadza do trzech podstawowych haseł: przygoda, zastęp, wódz.

Przygoda to problem, zagadnienie, które chcemy poznać, nieznanym i intrygującym tematem, który inspiruje do aktywności i stwarza pole działania wychowawczego. Zastęp jest, rzecz jasna, nie tylko jednostką organizacyjną. To również „duch zastępu”, który sprzyja wyznaczonemu przez harcerskie ideały wychowaniu młodego człowieka, to „braterska gromada idąca w te same hasła, emanująca pewną zbiorową opinią, zbiorową dzielność”. Wódz natomiast czuwa nad wszystkim, jest siłą sprawczą, wzorem i – „rzeczą wodza jest tak postawić życie zastępu, aby harcerz miał możliwość hasła zasłyszane w harcerstwie realizować”...

Autor podeszedł do tematu bardzo pomysłowo. Uwadze polecamy interesujący wykres dzielności, przedstawionej jako funkcja siły i czasu lub obrazową spiralę pracy, która pokazuje, jakie jest znaczenie pozytywnych doświadczeń i umiejętności korzystania z nich – przy planowaniu kolejnego działania harcerskiego zespołu.

Wszystkim czytelnikom „Prób wodzów” – u schyłku XX wieku – życzymy jak najpełniejszej realizacji sił wyznaczonych przez widma podejmowanych harców, jak najsprawniejszego podkręcania spirali pracy i nieustannie pomykającej w górę krzywej dzielności.

*Agnieszka Kazek
Marek Skrzydlewski*

Łódź, grudzień 1999 r.

*Pracę tę poświęcam wódzom harcerskim,
którzy Wielką Próbę przebyli, z zapalem
pracę nad wyrobieniem silnego człowieka
podejmują, Ruchowi naszemu nowe drogi
torują.*

Autor

Ruch ma prężność i zdolność rozwijania się wewnętrznego i ekspandowania* na zewnątrz, jeżeli jego hasła są mocne i ciągle żywotne, posiada dzielnych wodzów, rozporządza konkretnymi metodami i środkami do realizowania głoszonych haseł, skupia jednostki aktywne, zapalne i wytrwałe, ma zapewniony stały dopływ nowych członków.

Warunki te pozostają ze sobą w ścisłej zależności, co też jest powodem, że jeżeli tu i ówdzie Ruch się załamie – nie można go wówczas podtrzymać doraźnymi pociągnięciami. Tam, gdzie choćby jeden z tych warunków nie dopisuje, następuje kolejne odpadanie innych – Ruch słabnie. Na przykład: brak wodzów pociąga za sobą niejasne podawanie haseł, wypaczanie metod i środków działania, które znowu pociągają za sobą wykruszanie się z Ruchu jednostek aktywnych i wartościowych, a zarazem zatamowują dopływ nowych jednostek, nie wykazując w praktyce swej atrakcyjności. Podobnie, jeżeli braknie w Ruchu metody i środków, harcerze nie mają sposobów osiągania podawanych haseł, realizowania ich, tracą wiarę w nie, wodzowie pozbawieni są możliwości ujęcia inicjatywy jednostek, tworzy się zamęt, szukanie sposobów na własną rękę, nierzadko dochodzi się do haseł sprzecznych z harcerskimi ideami, ruch się zatracza, uciekają aktywniejsze jednostki. Jeżeli gromada jako organizacja się trzyma, to napływają do niej jednostki niedołążne, słabsze, mniej wartościowe, pozwalające narzucić sobie organizację, a nie zaznać Ruchu.

Ruch i organizacja muszą się wziąć za ręce, aby stworzyć żywą, mocną, a zarazem zwartą całość. Przerost organizacji zabija Ruch. Gdzie nie ma Ruchu, tam traci sens organizacja. Przerost Ruchu, wybudowanie ponad siły organizacji rozbija ją, czyniąc Ruch nieuchwytnym, mało zwartym.

Organizacja jest znacznie łatwiejsza do stworzenia niż ruch, dlatego gdy ruch słabnie z jakiegokolwiek powodu, odruchowo prawie chcemy

* *ekspandować* – rozszerzać się, rozprzestrzeniać (red.).

go ratować, usprawniając jeszcze bardziej organizację. Odruch ten zupełnie niewłaściwy i tym niebezpieczniejszy, że pozornie sprawę poprawia, życie harcerskie wzmaga. Na przykład z powodu braku zastępowych słabnie życie w zastępach. Drużynowy bierze wszystko w swoje ręce, prowadzi życie całą gromadą, udoskonala agendy drużyny, urządza imprezy, wycieczki, ćwiczenia tej gromady itp. Włożywszy w tę pracę ogromną ilość sił i czasu, może uzyskać pozory życia harcerskiego, z daleka widziana drużyna wygląda na bardzo ruchliwą, sprawną, zgraną, efektowną. Ale będą to tylko pozory ruchu, wynik dobrej organizacji, efekt wysiłku jednostki, nie będzie to zbiorowym tworem wszystkich – nie będzie ruchem – bo brakło wodzów i systemu.

Pozory te są tak złudne, dając chwilowo pewien efekt, że pozwalają się wprowadzić w błąd niejednemu harcmistrzowi¹. Zaryzykuję twierdzenie, że wiele gromad harcerskich i ich wodzów jest na tej błędnej drodze.

Harc mistrz świadom istoty Ruchu harcerskiego ma możliwość szybkiego wycucia kierunku, pobudzenia życia, nadania mu mocy, prężności, sprawności. Wzmacniając poszczególne czynniki Ruchu wymienione na początku, musi zdobyć się na taki wpływ na te czynniki, aby przy ich pomocy opanować całość życia gromady, stery Ruchu skupić w swoim ręku.

Zagadnienia te sprowadzają się zatem do wyrobienia starszyny (harc mistrzów i wodzów), która byłaby w stanie władać nie tylko organizacją, ale przede wszystkim tymi pięcioma czynnikami Ruchu.

Praca niniejsza ma za zadanie wykazać w poszczególnych gawędach istotę Ruchu Harcerskiego.

Harcerstwo

Harcerstwo powstało jako ruch młodych ludzi, rwących się w poczuciu prawości ku najwyższym ideałom ludzkości. Na niebotyczne ideały harcerstwo wejrzało odważnie. Całą swoją zbiorową wolę zwraca w kierunku ideału. Zapal i inicjatywa młodości pragną się wyrazić w zdobywaniu nowych wartości prowadzących do ideału. Tworzą się hasła Ruchu.

¹ Harcmistrzem nazywać będę w pracy tej wychowawcę harcerskiego, licząc od drużynowego wzyź.

Ruch skupia, organizuje wszelkie środki i sposoby do realizowania haseł. Tworzy bogate, barwne, wszechstronne życie. Określa swoje stanowisko w życiu. Buduje swój własny zrab etyczny.

Każdy harcerz przechodzi niejako trzy etapy w drodze do ideału.

Etap pierwszy. Przechodząc do Ruchu spotyka się z życiem harcerskim. Nie musi, nawet nie powinien rozumieć ani haseł, ani ideałów. Wystarcza na początek, że je podświadomie odczuwa.

Etyka Ruchu wyraża się w opinii grupy (zastępu) kontrolując stanowisko harcerza w jego poszczególnych poczynaniach. **Wyrabia się TYP.**

Etap drugi. Typ harcerski pod kontrolą opinii grupy przyjął na siebie tryb życia harcerskiego. Życie to zaczyna go przekonywać o zasadniczych swoich wartościach. Harcerz odczuwa coraz mocniej potrzebę ideału – zaczyna o nim marzyć. Podświadomie szuka wartości prowadzących go do ideału.

W tym okresie życia harcerza zjawiają się hasła Ruchu. Okrzyki bojowe życia: Nie przez kontemplację, nie przez mędrkowanie ani przez lenistwo, ale przez wszechstronne życie, a więc bohaterstwo ducha, zdobycie zdrowego i szerokiego poglądu na świat, przez zdrowie ciała!

Jeżeli harcerz ustosunkuje się pozytywnie do haseł Ruchu – to w zdrowym zastępie Ruch go pochłonie. Harcerz realizuje swoje hasła. **Tworzy się CHAKTER.**

Etap trzeci. Harcerz wyczuwa już, że tak powiem, z bliska, swój ideał – ideał swojego Ruchu. Wydobył z siebie takie wartości, które mu pozwalają pewnie iść naprzód.

Poczucie pewności własnych wartości, swoich sił, każe mu oglądać się na gromadę bliźnich, nie zawsze znających Hasło. Każe mu krzyczeć całą pierśią przepelnioną uczuciem bliskości szczęścia-ideału. – Za mną! Hura!

Rodzi się WÓDZ.

Marzenie

Człowiek. Najpiękniejszy twór ziemski. Marzysz? Szukasz sensu istnienia. Opanowują cię jakieś nieokreślone tęsknoty. Z duszy twojej wyzwala się najlepsze porywy, najszlachetniejsze uczucia. Prężą się siły Ducha Twego ku jakimś nieokreślonym, tajemniczym szczytom ideału.

Odczuwasz w swej podświadomości jakieś potężne moce, które chcą się wspiąć na wyżyny, z wyżyn tych panować, tworzyć, żyć. Wartości te wyzwalają się z ciebie, wyciągasz ramiona ku życiu i wołasz: Kocham życie, piękne, dobre, sprawiedliwe!

Co cię pędzi, co cię woła na te szczyty?

Drzemiąca w tobie najwyższa wartość wszechżycia: Miłość. Jest najcenniejszą treścią Ducha Twego! Wyrazi się Dobrem, Pięknem i Prawdą w życiu twoim. Z mocy się rodzi i moc daje życiu wszelakiemu. Tworzy, buduje twój Ideał: Szczęście wszystkiego stworzenia.

Ideał-szczęście

Ideałem wodza osiągalnym w większej lub mniejszej mierze jest szczęście w najszerszym znaczeniu, szczęście ludzkości. Ludzkość jest zorganizowana ze społeczeństw, rodzin i jednostek, ideałem harcerza będzie zatem szczęście społeczeństw, rodzin i poszczególnych ludzi. Zasadniczo chodzi o jednostki, bo szczęście jednostki jest koniecznym warunkiem szczęścia całości. Szczęściem nazwijmy taką doskonałość ogółu sił człowieka, która pozwala urzeczywistniać jego marzenia, realizować idee przewodnie.

Poczucie siły jest częstką szczęścia. Na pełnię szczęścia składają się wszystkie siły ducha, umysłu i ciała. Sił tych nikt nam nie da, nie zdobędziemy ich gdzieś w odosobnieniu. Siły te drzemią na dnie naszej istoty, musimy je wydobyć, rozwinąć i zahartować w ogniu życia, któremu przecież mają służyć. Im więcej sił dobędziemy, tym rozleglejsze będzie nasze życie, tym większe szanse osiągnięcia pełni szczęścia.

Siła

Drogę do doskonałości harcerstwo wybiera najkrótszą, choć najtrudniejszą. Pójście przebojem przez życie, które co krok rzuca nam pod nogi przeszkody, zmusza nas do stworzenia sobie programu życiowego.

Aby taki program ułożyć, musi harcerz mieć wiarę w ten plan, musi uwierzyć w jego powodzenie. Wiara ta wypłynie tylko ze znajomości sa-

mego siebie, tylko z poczucia wielkości i jakości sił ducha, umysłu i ciała. Harcerz musi wiedzieć, odczuć, jakiej miary siły zdoła wydobyć, gdy spotka go taka czy inna przeciwność.

Do poznania sił prowadzi Harcerstwo przez życie ruchliwe, szerokie, pełne przygód, bogate w różne sytuacje życiowe. Musi to być takie życie, w którym wszystkie instynkty harcerza, wszelkie władze ducha, umysłu i ciała zdane będą na próbę. Harcerstwo nie może omijać żadnej dziedziny życia ludzkiego, choćby próba miała być ciężka, choćby początkowo klęski ponosić wypadło.

Dzielność

Życie jest przedziwnym splotem prac wykonywanych przez siły Przyrody i istoty żyjące zarówno w dziedzinie ducha, jak i materii.

Tajemniczą myśl wszechżycia musi harcerz poznać, aby w życiu tym móc przebojem swoją drogę torować, aby nie dać się zgnieść jego mocom, by moce te opanować, uczynić sobie posłusznymi. Każdy poszczególny akt życia, będący, jak wspomniałem, dziełem motywów dobrych i złych, rozmyślnych i przypadkowych, jest trudny przez tę właśnie ich złożoność. Stawiają one harcerza bądź w sytuacji pozytywnej, bezpośrednio sprzyjającej, bądź też stawiają go przed przeszkodą, którą musi zdobyć. Zmuszają go do tego jego nastawienie ideowe, program życiowy, instynkty, wreszcie żądza walki i zdobywania. Musi wtedy harcerz siłom przeszkody przeciwstawić siły własne:

- a) siły takiej miary, aby dały zwycięstwo w tej walce,
- b) te siły, które właśnie w danym wypadku są potrzebne.

Siły te raz dobyte stanowią dla harcerza moc, jakiej przeszkoda żadna oprzeć się nie zdoła. Zdolność szybkiego dobywania i rzucenia w walkę tych mocy, które zawsze i pewnie dają zwycięstwo, jest dzielnością harcerza.

Harc

Wartość Ruchu Harcerskiego polega na tym, że głosząc idee i hasła, hasła te w praktyce realizuje. Rzuciliśmy hasło zdobycia dzielności. Har-

cerzowi stwarzamy takie warunki życia harcerskiego, aby go zmuszały do wykazywania swoich wartości sił, dzielności.

Są trzy czynniki wpływów, którym podlega każdy harcerz, biorący czynny udział w życiu Ruchu: przygoda, zastęp, wódz. Wykorzystując zamiłowania, dążenia i inicjatywę jednostek, harcerstwo ujmuje życie w formę harców. Harcem nazywać będziemy taki akt życia harcerskiej gromady, w którym występują te trzy czynniki. Popatrzmy, jak one oddziałują na siebie i na życie harcerza. Weźmy pod uwagę wycinek życia harcerskiego zastępu – jakiś harc, a w następnych gawędach omówimy te czynniki bardziej szczegółowo.

Przygoda stawia przed harcerzem jakąś zaporę (problem, zjawisko), zamyka mu nagle drogę swoim Nieznanym. Żądza poznania i doznania burzy od razu normalny układ sił duchowych, umysłowych czy fizycznych. Budzą się instynkty, świadomość bliskości nieznanego powoduje bunt sił. Powstaje wola walki. Wyzwała się gwałtownie jakieś bohaterstwo zbrojne w siły złe i dobre, bez wyboru, by je przeciwstawić nieznanemu.

Następuje zmierzenie sił i starcie się z mocą nieznaną. Tutaj zaczyna działać **zastęp**. Braterska gromada idąca w te same hasła emanuje pewną zdrową opinią zbiorową dzielności. Siły harcerza, jego wartości dodatnie i ujemne, tak doskonale wydobyte na wierzch, stykają się z wartościami innych indywidualności w zastępie, podpadają pod sąd czy uznanie zdrowej opinii.

Siły dobre stają uznane przy tej opinii, natomiast złe siły, skompromitowane i potępione przez tę opinię, cofają się. Pozostałe wartości stanowią teraz dla harcerza pozytywną siłę, prowadzącą pewnie i sprawnie do zwycięstwa.

Po takim harcu, gdy nastrój przygody minie, dobyte wartości zapadają się niejako w głąb, tworząc pewien kompleks sił teraz już zbratanych wspólnym przeżyciem. W podobnej przygodzie siły te będą miały skłonność wystąpić razem.

Złe siły wycofane z walki pozostaną w głębi jako pogiębiony szczątek ułomności. Złe instynkty, jeżeli zechcą w przyszłości wyjść na przygodę, to tylko jako wartości wysublimowane, uszlachetnione.

Trzecim czynnikiem wpływającym na przebieg harcu jest **wódz**. Tak jak opinia grupy (duch zastępu) reprezentuje ideały, tak wódz-zastępowy reprezentuje hasło. Najistotniejszą jego troską jest to, aby wzmóc ducha zastępu, aby wiara w siły rosła u harcerza, tak prowadzić na harce, aby się

przez odpowiednie przygody wspomniane kompleksy sił tworzyły, aby zostały uszlachetnione złe instynkty, a wykorzystane dobre.

Przy każdym następnym harcu dobyte siły zapadają się w głąb coraz mniej, wreszcie pozostają na wierzchu, niejako pod ręką, zdolne do działania nawet bez silnych bodźców – automatycznie. Mówimy wtedy, że tworzą one zasadę postępowania.

Takie dopiero siły posiadają dla harcerza większą wartość, bo posłuszne dobrej woli weszły w nałóg walki z przeciwnością.

Plan

Proces kształcenia dzielności harcerza omówiony w poprzedniej gawędzie starajmy się wykreślić dla lepszego jego uprzytomnienia, a także dla wyciągnięcia odpowiednich wniosków. Najlepiej i najjaśniej przedstawi się nam wykres dzielności jako funkcja siły i czasu.

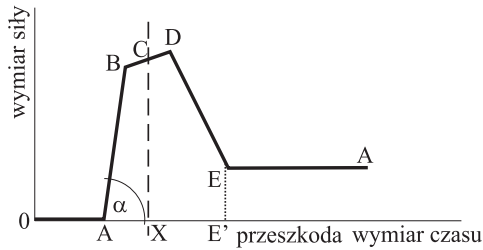
Na szkicu pierwszym widzimy biegnące życie harcerza po linii obojętnej OA. W momencie A następuje wstrząs wewnętrzny przed przeszkodą X. Dobywają się siły na linii AB. Napięcie sił wzrasta. Kąt nachylenia tej linii charakteryzuje łatwość, z jaką dobywają się te siły. Im bardziej pionowa jest ta linia, a kąt a większy, tym łatwiej wyzwalamy się siły przeciw przygodzie.

Na przestrzeni BD odbywa się oddziaływanie zastępu. Kąt nachylenia tej linii b mówi nam, w jakim stopniu harcerz z tego oddziaływania korzysta. W punkcie C następuje starcie z siłą przygody. Punkt D jest punktem refleksji, poczucia zwycięstwa i uznania zastępu.

Na przestrzeni DE zapadają się wartości harcerza, ale już nie do pierwotnego poziomu, pozostają na poziomie wyższym.

Kąt nachylenia linii g określa, w jakim stopniu dana indywidualność poczucie siły zatrzymuje, E_e jest wartością siły, pozostała jako dorobek po przygodzie. Linią EA biegnie życie harcerza znowu spokojnie.

Jeżeli byśmy postawili harcerza przed taką samą przygodą X_2 (szkic 2), to jego wysiłek do wydobycia siły A_2B_2 będzie znacznie mniejszy, a siły zapadać się będą znacznie wolniej (kąt g), zatrzymując się w punkcie E_2 i osiągną trwałą wartość E_2e_2 .

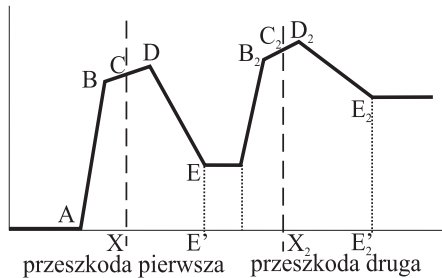


rys. 1

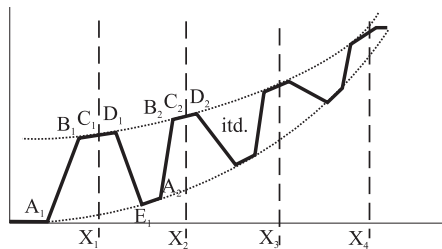
Przez kolejne harce 3, 4, 5... (szkic 3) dochodzimy do tego, że przeszkody, takie jak X_1 , X_2 , X_3 brać będziemy bez większych wysiłków.

Wódz-zastępowy może wpłynąć na przyspieszenie tego procesu, zanim bowiem siły spadną do pewnego poziomu, prowadzi na następny harc, wprowadzą nową przygodę (szkic 4), i to przygodę trudniejszą.

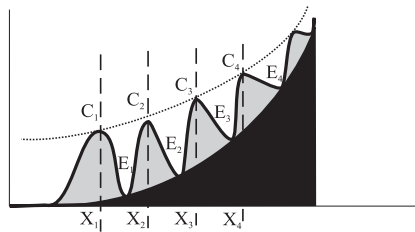
Pomijając teraz szczegóły rysunku zobaczymy (szkic 4), że linia dzielności w przygodzie „c” i dzielności trwałej „e” wznosić się będą teraz znacznie szybciej.



rys. 2



rys. 3



szkic 4

W rzeczywistości proces ten jest znacznie bardziej złożony, każdy nowy harc o tym samym charakterze stwarza nowe możliwości, tworzy nowe kompleksy sił. Aby harce dały w sumie pełnię życia, muszą wprowadzić ogromną ilość różnych przygód we wszystkich dziedzinach tego życia, wtedy dopiero jako konkretny rezultat – ogólna dzielność harcerza – wypełnią hasło Ruchu.

Złudy

Jeżeli przyjmujemy jednostkę do Harcerstwa, to tym samym jednostka ta przyjmuje na siebie ideologię naszego ruchu. Rzeczą wodza jest tak postawić życie zastępu, aby harcerz miał możliwość realizować hasła usłyszone w harcerstwie. Jeżeli takiemu młodzieńcowi wstępującemu w nasze szeregi pokażemy szczytne ideały, nasze nałożymy przy tym na niego obowiązek postępowania według pewnych wytycznych ideowych (Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie), a nie damy mu możliwości nabierania sił w naszym Ruchu i przez kształtowanie swojej osobowości zbliżania się do doskonałości opowiedzianej ideałami – popełnimy względem tej jednostki zwyczajne oszustwo. Pokazujemy szczyty, a nie dajemy środków ani sposobów dostania się na nie.

Chłopiec przychodzi do nas z entuzjazmem, z dobrą wiarą, z tęsknotami młodości, które są przecież najpiękniejszą i najcenniejszą kartą jego życia – odchodzi złamany, zniechęcony nie tylko do harcerstwa, ale w ogóle do jakichkolwiek nastawień ideowych. Stokroć lepiej było dla niego wejść do innej organizacji, gdzie ideały nie byłyby tak niedosiężne jak nasze, nie mające wielkich pretensji wychowawczych.

Stawianie przed chłopcem ostrych reguł i przepisów z obowiązkiem surowego przestrzegania, a nie dawanie mu możliwości nabierania sił, patrzenie przez palce na to, gdy harcerz te przepisy obchodzi i do obchodzenia nawyka – jest potworną zbrodnią na takiej jednostce, która zostawiona samej sobie, urobiłaby się w życiu, a nie postradała marzeń o ideale.

Jeżeli harcerz poczuje, że jego marzenia o harcerstwie zostały przez marną rzeczywistość wegetowania zastępu zawiedzione i z tego powodu pragnie odejść – niech odejdzie póki czas. Niesłychanym błędem jest przetrzymywanie chłopców przez drużynowego, świadczące tylko o niedołęstwie pseudowodźów. Zastępy marne, szkolarskie, bez życia, bez ducha i ich zastępowi są największymi szkodnikami nie tylko dla chłopców, ale także dla Ruchu harcerskiego, organizacji i społeczeństwa.

Warunek

Cechą charakteryzującą harcerstwo jako ruch jest hasło zdobycia ideału, hasło oparte o drzemającą w duszy ludzkiej żądzę poznania i doznania – ducha harcu. Kto ducha harcu nie posiada, kto nie ma pragnień szukania przygód, zdobywania przeszkód, kto nie ma odwagi wspinać się na szczyty, kto woli spokojne i wygodne życie, kto nie zna trudów, porażek i zwycięstw – harcerzem nigdy nie będzie. Harcerstwo zaczyna się tam, gdzie młody człowiek zaczyna szukać własnych dróg, a kończy wtedy, gdy przestaje nabierać sił, gdy w życiu siłą się już nie zaznacza.

O tym, czy harcerstwo się dla kogoś kończy, może powiedzieć tylko dana jednostka. Nie możemy określić, do jakiego wieku ma sięgać harcerstwo. Jako Ruch jest bezsprzecznie na całe życie, co wynika ze wszystkich poprzednich rozważań. Jeżeli ktoś opuszcza naszą organizację, a hasło nasze uznaje i za nim idzie – pozostaje nadal harcerzem.

Śpośród przyjaciół harcerzy, ci są dla nas najbliżsi, którzy nie dla pięknych ideałów, jakichś zasług czy innych względów mają dla Harcerstwa sentyment, ale ci, którzy sami hasło nasze realizują w życiu codziennym, ci wszyscy, którzy wytrwale dzielność zdobywają. Ci przyjaciele należą do Ruchu. Opinia taka powinna być powszechna.

Zastęp harcerski składa się z jednostek, z których każda przedstawia pewną indywidualność, rozwijającą się i uspołeczniającą w harcach. Aby zastęp mógł ogarnąć i skorelować* wszystkie indywidualności w nim się zaznaczające, może ich w sobie pomieścić tylko ograniczoną ilość.

Jednostka odosobniona przedstawia, ogólnie biorąc, czystą pracę – działanie. Dwóch harcerzy reprezentuje już współpracę – współdziałanie. Gdzie się zejdzie trzech, tam obok pracy i współpracy zaczyna się gra. To już jest grupa.

W dużych zespołach elementy pracy ustępują miejsca zabawie. W wieku zuchowym, gdzie indywidualności są mało wyrobione, a dominuje u chłopca zamiłowanie do zabaw w dużej grupie, harcerstwo przewiduje gromady liczne, od kilkunastu do kilkudziesięciu zuchów. Zucha interesuje gromada jako całość, jako środowisko zabawy – dostrzega on jedynie indywidualność wodzireja i łatwo ulega jego wpływowi.

W wieku harcerskim indywidualności zaczynają wyrastać, pragną się w grupie zaznaczyć. Chłopcy wolą chodzić ze sobą w mniejszej grupie, w zwartym zespole. Indywidualność każdego z zastępu musi leżeć niejako w polu dostrzegalności harcerza. Najlepiej czuje się w szóstkę lub w siódmkę. Wtedy indywidualności poszczególnych harcerzy mogą się ze sobą stykać, ścierać, wyrównywać, bratać i uspołecznić.

Harcerz bowiem pragnie w tym wieku nie tylko zaznaczyć się w swojej grupie, ale także pragnie, aby i grupa na niego oddziałała. Może podświadomie pragnie, aby zastęp idący w te same, co on, hasła, stanął przy nim w walce o te hasła. On też solidarnie staje w szyku, dodając do wspólnego majątku sił – siły przez siebie zdobyte. Dzielność jednych pobudza siły drugich.

Wiek chłopców starszych, którzy nabrali już nieco sił do górniejszych lotów, charakteryzuje się pewnym niepokojem duchowym. Czy ideały i hasła są właściwe? Czy są jego własnością? Czy nie ma lepszych haseł? Chłopiec zaczyna kontrolować swój stosunek do życia, gorączkowo pragnie umocnić w nim swoje stanowisko, dojrzewa fizycznie i umysłowo. Krytycznie ustosunkowuje się do wszelkich autorytetów, sam szuka własnego, chce go zdo-

* *skorelować* – wzajemnie powiązać (red.).

być i uznać. Ma już przecież niebawem pójść w życie szerszego społeczeństwa, a życie to oparte jest na mocnych autorytetach. Gorący to czas dla starszego chłopca. Zastęp jego musi się zewrzeć jeszcze bardziej – albo rozlecieć. Bo i starcia są mocniejsze, wyrównywanie trudniejsze, a współdziałanie konieczne. W tym czasie w zastępie zarysowują się tendencje do tworzenia trójek, dających możliwość dużego zwarcia się, odosobnienia od ogółu, próbowania sił potrzebnych do wypłynięcia na szerokie wody życia.

Harce ducha

Do zagadnień ideowych podchodzimy w harcerstwie od strony duchowej harcerza. Zrywamy z gładzeniem, z narzucaniem chłopcu pewnych ideałów – wolimy, aby do nich doszedł sam. Chcemy, aby harcerz odkrył sam te ideały w swojej duszy, bo wtedy będą one jego rzeczywistością własnością.

Zbyt wiele mówić o ideałach w harcerstwie nie warto. Narzucone mogą być pojęte i przyjęte pobieżnie, płytko. Zrywamy stanowczo ze sposobami impresji i równoczesnej profilaktyki. Nie chcemy ani harcerzowi przymocować do głowy ideałów, ani też murem chronić go przed życiem. Przeciwnie, chcemy, aby marzenia same mu się objawiły, wartości pozytywne same się dobiły z jego własnego wysiłku.

Marzenia młodości mają znacznie więcej siły i polotu niż nasze nieudolne czasem i mętne gawędy ideowe. Są jednak chwile, kiedy harcerz w braterskiej atmosferze sam chce wypowiedzieć swoje tęsknoty za ideałem. Zdarza się to najczęściej po jakichś drobnych choćby sukcesach ducha, w odpowiednim nastroju. Wtedy gawęda się sama tłumaczy. Rutyna nakazująca na każdej zbiórce gadanie górnolotne jest raczej szkodliwa niż pożyteczna.

Gawęda ideowa musi się łączyć z nastawieniem chwilowym, z jakimś przeżyciem, wzruszeniem. Musi być wypowiedzeniem się tęsknot poszczególnych harcerzy, wspólnym marzeniem całej gromady. Kiedy (ideowi zresztą) chłopcy najlepiej się zabawiają, pada jakaś komenda, a po niej mówi się coś pięknie i wzniośle, zwykle długo, ale to tylko zastępowy mówi czy drużynowy. Robota ta obniża tylko autorytet samych idei, nie mówiąc już o wodzu.

W ogólności gawęda jest tylko wtedy, gdy w niej biorą udział wszyscy bez wyjątku harcerze gromady, niekoniecznie przez zabieranie głosu, ale

przez przeżywanie tego, o czym się mówi. Inaczej jest uważana za wykład, za coś, co się im narzuca, za nieszkodliwego intruza. Wtedy to harcerze (podświadomie może) wszystkie te piękne i wzniosłe zresztą rzeczy przymierzają do mówiącego. W gawędzie naszej: raczej do siebie. Wtedy to powstaje, że się tak wyrażę, harc duchowy, mający duże znaczenie dla kształtowania się ideowego profilu harcerza.

Najpotężniejszym czynnikiem znaczącym ten profil są refleksje po aktach życia konkretnego – harcach (oczywiście, najszczerzej pojętych). Harce znaczą ten profil punktami, gawęda zaś łączy te punkty.

Światopogląd

Dobre zrozumienie procesów, jakie się odbywają w życiu państwa, społeczeństwa, narodu, człowieka, w przyrodzie, technice i zdolność zajęcia w przejawach tego życia własnego, niezależnego stanowiska składa się na światopogląd człowieka. Harcerstwo zajmuje czynne stanowisko w budowaniu światopoglądu harcerza. Pomysł ten przewiduje:

- a) poznanie pewnej ilości faktów życia, odkrywanie jego tajemnic,
- b) zdobycie umiejętności wiązania tych faktów w kompleksy przyczynowe,
- c) zdobycie własnego stanowiska w poszczególnych przejawach życia.

Harcerz odkrywa tajemnicę życia w przygodzie opisanej w poprzednich gawędach. Przez przygodę rozumiemy już odkrywanie wszystkiego, co nieznanne. Widnokreśli działania harcerstwa nie ograniczają się do jakichś wybranych dziedzin życia, przeciwnie, obejmują i muszą w myśl swoich głównych założeń obejmować wszelkie dziedziny życia współczesnego, odpowiadającego zainteresowaniom harcerzy w danym wieku. Co go zaciekawia? Kto wie, na jakie pomysły wpaść może młody, ciekawy, pełen inicjatywy skaut? Co poznać zapagnie? Po każdej takiej przygodzie następuje refleksja w mniejszym stopniu u młodszych, w dużym u starszych.

Specjalnie w wieku, w którym się kształtuje pogląd na życie i rzeczy, a więc w wieku starszych chłopców, musimy się starać o to, aby obok przygód dać harcerzowi pewne odosobnienie potrzebne do oceny poznanego zjawiska czy rzeczy. Harcerz przeżywa wówczas harc swój po raz wtóry, zbiera wrażenia, przeżycia, zdarzenia, łączy w grupy, kojarzy w związki przyczynowe. Potem chciałby zająć własne stanowisko w pozna-

nym przejawie, chce skontrolować swoje sądy, dyskutuje chętnie ze współtowarzyszami tych samych harców. Niejednokrotnie przyjdzie mu zapoznać się z historią pewnych idei, zasad, zjawisk w przyrodzie i w życiu człowieka – użyje literatury.

Z gawędy tej można wyciągnąć wskazówki praktyczne do urządzenia życia zastępu w okresie jego wielkich przygód – a specjalnie na obozach kształcących wodzów harcerskich.

Technika

Bytowanie w warunkach, jakie stwarza przyroda żywa i martwa, ma ogromny wpływ na kształtowanie się dzielności harcerza. Siłom przyrody i jej twórcom jest zmuszony harcerz przeciwstawiać swoje siły i swoje twory.

Jeżeli np. wartość i głębokość potoku stanowi pewną siłę przyrody, a tworem jej jest sam potok, woda i jeżeli potok ten jest przeszkodą na drodze harcerza, to harcerz przeciwstawia sile przyrody siłę własną, a więc spryt, pomysłowość, siłę mięśni i sprawność potrzebną do zbudowania własnego tworu: kładki, przy równoczesnym wykorzystaniu innych tworów przyrody, jak: drzewo, kamienie, kora, i jej sił, jak: ciężar, spoistość, twardość, wytrzymałość itp.

Widać zatem, że technika ma dla harcerza ścisły związek z przyrodą. Poznajemy siły przyrody, ujarzmiamy je własnymi siłami i każemy sobie służyć. Wzbogacamy w ten sposób ilość naszych dyspozycji, zaoszczędzając inne siły własne, które użyte w danym wypadku byłyby albo mało sprawne, albo nieekonomiczne.

Wyobrażamy sobie, że kładka ma łączyć obóz zastępu ze źródłem do picia wody. Przebywanie potoku wpływ czy choćby w bród byłoby może początkowo zajmujące, ale później spowszedniałoby i absorbując nadmierne czas, pozbawiałoby zastęp innych, nowych, ciekawszych przeżyć.

Jeden i drugi sposób przepływania się przez potok ma swoje walory wychowawcze. Pierwszy: wyżycie się instynktu budowania, tworzenia oraz wyrobienia sił: sprytu, pomysłowości, zaradności, siły mięśni itp. Drugi: wyżycie się instynktu walki, panowania oraz wyrobienie sił: siły mięśni, wytrzymałości przy pływaniu (płuca), odwagi, wytrzymałości na chłód, jeżeli woda jest zimna itp. O tym, który z tych dwóch sposobów wybie-

rzemy, decyduje, jeżeli chodzi o harcerza, sprawność przeprawy, jeżeli zaś chodzi o zastęp, dwa względy:

- a) idea wychowawcza wodza zastępu, plan harcu, jaki ma na myśli, w jaki sposób i jakie siły chce przez przebywanie potoku u harcerzy wydobyć,
- b) sprawność przeprawy.

Powracając znowu do pierwszego przykładu trzeba stwierdzić z naciskiem, że do uzyskania dzielności technicznej musi się nie tylko wiedzieć, jak się kładkę buduje, ale musi się umieć ją budować w każdej okoliczności, nawet wtedy, gdy afekt* jakiś, jak pościg, burza, wylew itp. utrudnia robotę.

Weźmy inny przykład. Harcerz wie doskonale, jak się należy zachować w razie zapalenia się na nim ubrania, ale czy potrafi odpowiednio się zachować w nagłym wypadku, jest już kwestią nie tyle wiadomości czy umiejętności, ale dzielności technicznej.

Inny przykład: harcerz posiada Państwową Odznakę Sportową, a zatem skacze na odległość np. 4 metrów na skoczni, na złej drodze np. 3,5 m. Ileż się razy zdarza, że gdy musi skoczyć przez głęboką wodę, nie potrafi przeskoczyć nawet 3-metrowego rowu? To także kwestia nie tylko sprawności fizycznej, ale dzielności fizycznej.

Z przytoczonych przykładów widać, że istotną wartość techniki czy wyrobienia fizycznego stanowi dla harcerza nie tyle zdobycie pewnych wiadomości czy umiejętności, ale raczej zdolność wykorzystania tych umiejętności w czasie działania jego sił, gdy długie, szczegółowe rozmyślanie „co z tego wyniknie” jest niemożliwe.

Konkluzja: Dzielność techniczna musi być w harcerstwie zdobywana tylko przez próby sił w przyrodzie. Pod tym kątem patrzy na technikę harcerz i wódz.

Specjalizacja

Każdą dziedzinę zainteresowań musimy traktować w harcerstwie pod kątem tego, w jakim stopniu daje możliwość wykazania sił czy to ducha, ciała

* *afekt* – tu w znaczeniu: nagle zdarzenie (red.).

czy umysłu harcerza. Zachodzi pytanie, czy obranie sobie przez zastęp jakiejś specjalności jest wskazane z punktu widzenia metod skautowych. Aby na to pytanie odpowiedzieć, musimy sobie uprzytomnić, w jakiej mierze obrana dziedzina daje harcerzowi i zastępowi możliwość doznania i poznania. Każde zajęcie harcerza musi być dla niego nowe, ciekawe, musi dawać szansę zdobycia nowych wartości. Jeżeli dana specjalność odpowiada takiemu warunkowi, to możemy ją z korzyścią wprowadzić.

Mamy do wyboru dwie ewentualności:

1. Dany zakres jest szeroki i ma duże walory wychowawcze, nie zacieśnia terenów pracy, daje możliwość wyżycia wszechstronnego instynktów i sił – będzie to żeglarstwo, turystyka itp.
2. Przy małym zakresie specjalizacja jest tylko chwilowa, ma za zadanie zaprawić do jakiegoś wyczynu, np. stolarstwo – po to, aby się zaprawić do budowy łodzi, którą zastęp chce wyruszyć na wędrowkę, czy też do budowy nart, na których będzie w zimie wyprawiał harce, wreszcie do sporządzania innych przedmiotów, które po sprzedaniu dadzą pieniądze na upatrzonej jakiś wyczyn.

Z chwilą osiągnięcia danego celu zainteresowanie specjalnością zanika, nie ma już bowiem tego realnego sensu uczenia się. Musimy zapamiętać, że technika odgrywa w harcerstwie raczej rolę środka niż celu.

Zastęp, oddający się danej specjalności nie mającej charakteru jednej z wymienionych wyżej, pozbawia się dobrowolnie wielu innych przeżyć i przygód związanych z innymi dziedzinami umiejętności.

Spirala pracy

Każda akcja zakrojona na większą skalę, jak obóz zastępu, obóz drużyny, wycieczka, wędrowka, budowa kajaków, przedstawienie, zimowisko itp., aby sprawnie dała zamierzony rezultat i stanowiła konstruktywne ogniwo w życiu zastępu czy drużyny, musi przejść pewne etapy. Będą to: plan, organizowanie, podział pracy, wykonanie, uznanie i inicjatywa. Jako przykład weźmy pod uwagę obóz zastępu.

Etap pierwszy: plan

Pomysły harcerzy, pragnienie przygód, pęd do przyrody czy inne względy przejawiały się w konkretnej inicjatywie urzędzenia obozu zastępu.

Zastęp marzy o obozie. Inicjatywa ta musi się w rękach zastępowego przeobrazić w plan. W planie tym znajdują swój wyraz zamiłowania i indywidualności harcerzy. Zastępowy musi odczuć wyraźnie, czego się po obozie chłopcy spodziewają, zdawać sobie jasno sprawę, czego od obozu chce zasadnicze hasło harcerstwa. Plan przedstawi się teraz wodzowi jasno. Trzeba tylko przewidzieć najogólniejszy rozkład zajęć, termin i miejsce obozu.

Etap drugi: organizowanie

Trzeba teraz umiejętnie przygotować wszystko, co jest koniecznym warunkiem powodzenia obozu, a wynika z planu: zgromadzić fundusze, uzupełnić inwentarz obozowy, uzupełnić ekwipunek harcerzy, wyjednać zezwolenia rodziców, względnie urlopy, uzyskać aprobatę drużynowego i władz wyższych, wystarać się o ulgowe przejazdy itp.

Etap trzeci: podział pracy

Każdy harcerz otrzymuje od zastępowego do wykonywania na obozie jakąś pracę czy zadanie jemu odpowiadające, obowiązuje oczywiście zasada równomiernego rozłożenia obowiązków na wszystkich harcerzy i pełnej odpowiedzialności za robotę, jakiej się harcerz podejmuje.

Etap czwarty: wykonanie

Zastęp rozbija obóz, uprawia harce wszelakie, przewidziane planem, związa obóz. W etapie tym wódz realizuje swój plan, zastęp realizuje marzenie swoje. Aczkolwiek wódz wykorzystuje do harców każdą zdrową inicjatywę zastępu, inicjatywa ta musi jednak iść w kierunku zasadniczego pomysłu, planu, uświetnienia go, rozwinięcia.

Etap piąty: uznanie

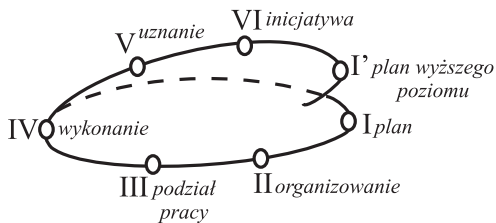
Etap poprzedni był próbą dla wodza i zastępu. Zastępowy robi teraz rachunek sumienia: Czy plan został w zupełności i w należyty sposób zrealizowany? Czego się zastęp po obozie spodziewał, a co zyskał? Czy harcerze są zadowoleni? A zastępowy? Czy były jakieś niedociągnięcia? Jakie? Jaka ich przyczyna? Czym wzbogacił się plan w etapie czwartym?

Etap szósty: inicjatywa

Odpowiedzi na powyższe pytania, refleksje z przeżyć w czasie harców nasunęły wodzowi i poszczególnym harcerzom pomysł obozu doskonałego, dowcipniejszych harców, przygód jeszcze większych. Wódz i zastęp obiecuje sobie przy najbliższej sposobności pomysły te wykorzystać.

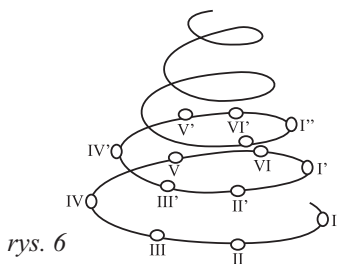
Inicjatywa powstała na tle przeżyć i refleksji zapewnia nas, że następny harc tego rodzaju będzie morowszy. Już teraz zastęp i zastępowy roją na przyszłość plan doskonalszy.

Widzimy zatem (rys. 5), że etapy te tworzą cykl, który z pewnością zamknąłby się, gdyby nie to, że inicjatywa oparta na doświadczeniu i przeżyciu dźwiga daną akcję na wyższy poziom, prowadzi do lepszego planu, a tym samym na morowsze harce.

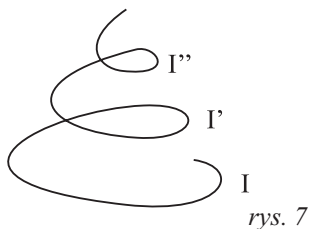


rys. 5

Drogę taką harców danego zastępu przedstawiam mnemotechnicznie* na szkicu 6. Przedstawia ona spiralę. Wychodząc od punktu I (plan), przez II (organizowanie), III (podział pracy), IV (wykonanie), V (uznanie), VI (inicjatywa), dochodzimy do punktu I' (plan wyższego rzędu) i tak dalej i dalej.



rys. 6



rys. 7

W ewolucyjnym rozwoju organizacji jakiejś akcji, w tym przykładzie obozów naszego zastępu, chodzić będzie zastępowemu o to, aby każdy następny cykl etapów był możliwie najkrótszy, aby zatem organizacja była jak najsprawniejsza. Są zastępy, które muszą przeżyć np. pięć obozów,

* *mnemotechnicznie* – w sposób ułatwiający zapamiętanie (red.).

aby dojść w praktyce do zamierzonego typu obozu, są jednak także i takie, które już na trzecim obozie osiągają wyznaczony cel. Wiele zależy od wodza i umiejętnego wykorzystania etapów.

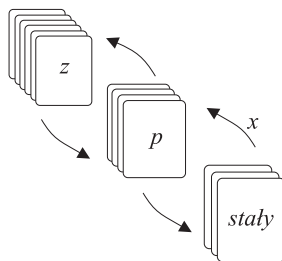
Pomysły

Plan pracy zastępu ma za zadanie życie zastępu barwne, bogate, tętniące radością, powinien z rozmachem rozwijać w kierunku dobywania coraz to nowych sił, zdobywania dzielności. Musi więc być żywy, musi umieć dostosowywać się do chwilowych warunków, aktualnych idei, modnych zamiłowań i zainteresowań harcerzy, wykorzystywać zapał, inicjatywę, żądzę przygód, poznania, przeżyć, emocji. Musi być obszerny, mieć w zapasie dużą ilość środków i sposobów, aby zawsze można było wydobyć z niego najaktualniejszy, najdowcipniejszy harc. Być realny, leżeć w granicach sił harcerzy. Pozwalać na taką kolejność harców, aby harcerz siły swoje stopniowo rozwijał.

Często zdarza się, że jakiś doskonały pomysł jedynie dlatego, że w danych warunkach nie może być realizowany – jest odrzucony i zapomniany.

Każdy harc, zabawa czy dowcip nasuwa nowe pomysły. Trzeba je jakoś rejestrować, zbierać – niech na razie czekają, przyjdzie czas, kiedy z pożytkiem ujrzą światło dzienne. Plan pracy harcerskiego zastępu pomyślimy zatem jako ruchomy.

Przyjmijmy, że zastęp układa plan na jeden rok, powiedzmy kalendrzowy. Plan taki zrobimy w formie kieszonkowej kartoteki. Każdy pomysł, który zastępowy złowi w zastępie i każdy jego własny pomysł ma swoją kartkę, na której jest bliżej określony. Zbiór takich kartek stanowi „zmienną” część planu. (rys. 8, kartki „z”).

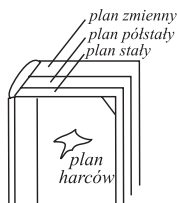


rys. 8

Zastępowy przegląda te kartki-pomysły, czy też któryś z nich ze względu na aktualność i inne względy nie powinien być realizowany w najbliższym kwartale. Pomysły takie wydziela z tego ogólnego zbioru „z”. Wydzielone pomysły stanowią część planu „półstałą” (rys. 8, kartki „p”). Skoro zastępowy doszedł do przekonania, że pomysły tu zebrane powinny być zrealizowane w najbliższym kwartale, to jest wobec nich do pewnego stopnia zobowiązany. Ma on jednak możliwość z planu półstałego wyprowadzić w razie potrzeby pomysły mniej aktualne, cofnąć je do zmiennej części planu, a na ich miejsce wprowadzić pomysły aktualniejsze.

Z planu półstałego wydzielamy teraz te kartki-pomysły, które winny być realizowane w najbliższym miesiącu. Kartki te stanowią dla wodza „stały” plan pracy i tych kartek zastępowemu z poprzednimi wymieniać nie wolno.

Zastępowy często przegląda swój plan i odpowiednio do aktualności, potrzebnych możliwości swojej idei – przesuwa kartki. W planie tym panuje ciągły ruch. Nowe pomysły napływają do części planu „z” i nie mają nic lepszego do roboty, jak czekać, aż przyjdzie na nie odpowiednia chwila. Przeskakują wtedy do części planu „p”, więc bliżej rzeczywistości, a następnie do części stałej „s”.



rys. 9

Wertując ciągle swój plan ma zastępowy wszystkie pomysły stale w ewidencji. Kartki-pomysły po zrealizowaniu idą do kroniki do opisaniam w księdze harców. Ruchomy plan pracy technicznie wygląda jak na rysunku 9. W tekturowej okładce są napełnione odpowiednimi kartkami-pomysłami trzy przegródki: z, p, s odpowiadające części planu zmiennej, półstałej i stałej.

Plan taki ma następujące zalety:

1. Wykorzystuje stale inicjatywę zastępu i wodza.
2. Płyne z życia zastępu i życie zastępu rozwija.
3. Jest elastyczny, dostosowuje się łatwo do warunków.
4. Uwzględnia jedynie harce najaktualniejsze i najmorowsze.
5. Wyklucza szablon.

Aby osądzić, jakie harce wybrać do planu na najbliższy okres, musi harcmistrz wziąć pod uwagę dwa postulaty:

1. Aktualności, obejmującej zarówno układ warunków i okoliczności, czasu, miejsca, jak też zainteresowania, zamiłowania, dążności, inicjatywę harcerzy, inicjatywę wodza, władz przełożonych, względy interesu Państwa, społeczeństwa, drużyny, zastępu itp.

2. Jakie są najważniejsze w danej chwili dezyraty* odnośnie wyrobienia dzielności harcerzy.

Harce, które równocześnie odpowiadają tym dwu postulatom, dają dopiero pełne szanse spełnienia do końca swojego zadania. Umiejętność dobierania odpowiednich harców do aktualności i potrzeb dzielności należy uważać za ważną cechę harcmistrza i podstawę jego metodycznego wyrobienia, a umiejętność realizowania w życiu zastępu tych postulatów za najważniejszą cechę wodza.

Odnośnie aktualności zastępowy musi wyczuć nastroje w swojej gromadzie, nastawienia, przejąć inicjatywę w swoje ręce. Przez branie udziału w harcach, kierowanie nimi, przez braterski, niekrępujący stosunek do harcerzy zastępowy ma możliwość poznać wielkość i jakość sił dzielności poszczególnych harcerzy, przygoda bowiem łączy pomostem wodza z zastępem. Pozwala ona zastępowemu przekonać się o rzeczywistym stanie sił harcerzy. Ma zatem zastępowy możliwość ujęcia braków w najbliższy program harców.

Harcmistrz musi wiedzieć, jakie harce są terenem wyżycia się danej siły i odwrotnie: przewidzieć, jakie kompleksy sił wystąpią w danym harcu.

Można by powiedzieć, że program harcerstwa sprowadza się do zestawienia obok siebie poszczególnych sił dzielności z zaznaczeniem, w jakich harcach każda z nich ekspanduje. Z tego punktu widzenia program pracy harcerstwa będzie właściwie wspólny dla zuchów, harcerzy, starszych harcerzy, z tym tylko, że zmieniać się będzie kryterium aktualności. Na przykład, taką siłę, jak odwaga, wydostaniemy zarówno w zabawie zucha, przygodzie harcerza, przejawia się także w życiu starszego harcerza. Jest to zatem wartość stała w programie harcerstwa, aczkolwiek harce same dobierane dla zuchów, harcerzy i starszych harcerzy będą się od siebie znacznie różniły. Taki ogólny program pracy harcerskiej musi sobie ułożyć harcmistrz sam. Aby

* *dezyderat* – propozycja, żądanie, życzenie wyraźnie sformułowane, postulat (red.).

wyjaśnić dokładnie, jak sobie taki program wyobrażam, przedstawię ogólnie projekt w następujących kilku rozdziałach.

Dzielnosc składa się z poszczególnych sił ducha, umysłu i ciała, mających w pełnym życiu harcerza w myśl przyrzeczenia harcerskiego pełnić służbę Bogu, Polsce, Bliźnim i samemu sobie. Podzielę program na części odpowiadające tym służbom. Nie należy jednak wysuwać wniosku jakoby te służby dały się od siebie odgradzić, przeciwnie, służby te zachodzą na siebie tak dalece, że często niełatwo ustalić, komu pełni służbę dana siła.

Bogu

Bóg – Miłość wszechświata
Władca siły wszelakiej
Nieskończoność
Piękno niepojęte
Prawda jedyna
Źródło życia.

Nie dopatrzysz się ściśłości w tych określeniach. Pojęcie Boga nie jest rzeczą rozumu, ale wycucia. Serce ci tylko powie o Bożych mocach. Tęsknota jaźni twojej za tajemniczym nieodgadnionym ideałem absolutu* – oto stosunek twój do Boga. Marzenia twoje o najwyższej Doskonałości i Mocy są najszczerzą modlitwą do Boga. Moc Boża przejawia się w tworach Jego. Im bardziej poznajesz twory tej mocy, tym bardziej poznajesz Boga.

Polsce

Polska jako Państwo i Naród jest organizacją sił i dorobków poszczególnych obywateli, żyjących w warunkach, jakie stwarza polskie życie – organizacją mającą jedyny cel: szczęście ogółu.

* *absolut* – byt samoistny, niezależny, nieograniczony, wieczny, pojmowany jako synteza, źródło, twórca całej rzeczywistości (red.).

Nie jest szczęściem jednostki wszystko to, co nie przyczynia się w jakikolwiek sposób do tworzenia siły wspólnej, zbiorowej narodu. Każdy dorobek jednostki, który w ten czy inny sposób nie przydaje się drugim i nie da się zorganizować przez Państwo dla dobra Narodu – jest dorobkiem samolubnym – niepotrzebnym. Potęgę Polski tworzą mocni, niepodlegli, szczęśliwi obywatele, zdolni do aktywnego i konstruktywnego życia.

Harcerstwo jest własnością całej Polski, musi zatem dążyć do wychowania dzielnej, uspołecznionej jednostki, zdolnej zdobyć swoje szczęście. To indywidualne szczęście jednostki, jej zdolności i dorobek musi harcerstwo działające z ramienia Państwa i Narodu wykorzystać do budowy szczęścia drugih.

Bliźnim

Bliźni mój jest takim samym człowiekiem jak i ja. Jeżeli w danej chwili jest on słabszy ode mnie, a ja mam na tyle siły – udzielię mu pomocy. Jeżeli jest ode mnie mocniejszy – wyrobię siłę swoją i dorównam mu.

Miłość jest wieczna. Jeżeli bliźni mój jest zły i chce mi uczynić coś złego, wówczas w imię miłości sprawiedliwej nie pozwolę na nieprawość. Jeśli rzuci na mnie kamieniem, dam mu dobrą nauczkę, że kamieniem na bliźniego rzucać nie wolno, że nasz wzajemny stosunek musi być oparty o miłość równą i sprawiedliwą.

Gdy obaj staniemy naprzeciw siebie na wąskiej ścieżce życia nie pozwalającej przejść jej we dwójkę, a jesteśmy siłami równi, to będziemy walczyć o pierwszeństwo. Jeżeli zwyciężę, to i jemu przejść pomogę. Przy równych szansach nie ma żadnego powodu do ustąpienia. Cofanie się jest poniżeniem własnej godności, zaparciem się wiary we własne siły. Ale jest niejednokrotnie inne wyjście: rozszerzenie drogi. Bierzemy się wspólnie do roboty i pomagając sobie nawzajem, przejdziemy może nie szybciej, aniżeli każdy z osobna tego by dokonał, ale za to przejdziemy obydwoj i drogę dla innych szerszą po sobie pozostawimy. Tak wygląda nasz wzajemny stosunek do siebie, bez kompromisów: walka albo współdziałanie.

Albo brać się za bary po to, by walczyć, albo brać się pod ramię po to, by się wspomagać. Harcerz nie uznaje czegoś pośredniego, ani obłudy, ani wykrętu, ani cofania się.

Celem wspólnego zorganizowania środków do osiągnięcia takich czy innych celów (ogólnie biorąc, szczęścia) łączą się ludzie w pewne społeczności, jak: państwo, naród, organizacja, wyznanie, stowarzyszenie, partia itp. Z moją społecznością jestem związany pewnym afektem, płynącym ze wspólnoty celów, środków i dążeń.

Jeżeli chcę się spotkać z bliźnim nie należącym do mojej grupy (państwa, religii, narodu, związku itp.), to muszę się z nim zetknąć na terenie neutralnym, na jakimś pomoście człowieczeństwa, łączącego nasze obozy. Musimy wtedy obydwaj wyjść ze swoich grup, nie mogę zatem na przeciw bliźniego wyjść uzbrojony w ukryte sztylety przesądów, niechęci, afektów szowinistycznych* mojej grupy. Żądam także, aby i mój bliźni przyszedł mi naprzeciw bez ukrytej broni. Rozbroiwszy tak duchy nasze, dojdziemy na pewno do porozumienia. Jeżeli np. należą do pewnej orientacji politycznej czy socjalnej, zwalczającej orientację grupy mojego bliźniego, to jego samego nie mogę traktować jak wroga. Jako człowiek jest dla mnie przede wszystkim bliźnim. Jeżeli wychodzę mu na przeciw z bronią w rękę, nie w zanadrzu, a zanim się spotkamy, sprawdzę, czy i on równą broń posiada, broń moją dać mi musi moja grupa. Wtedy ponoszę odpowiedzialność za dobro i honor mojej grupy, ale i ona odpowiada za broń, jaką mi dała do ręki. To samo ze strony przeciwnej.

Sobie

Szczęście jednostki jest elementem szczęścia całości. Każda społeczność jest ośrodkiem organizującym szczęście jednostek w szczęśliwość ogólną, dorobek poszczególnych obywateli w dobro powszechne, czynnikiem koordynującym poszczególne wysiłki, umożliwiającym postęp.

Z dobra powszechnego korzystać mają w myśl ogólnej zasady równości wszyscy, zarówno ci, którzy poza spełnieniem minimalnego programu obywatelskiego, narzuconego rygiorem społecznym z własnej woli, nicze-

* *szowinistyczny* – właściwy postawie, którą charakteryzuje brak tolerancji i przyznanie uprzywilejowanej pozycji grupie, do której się należy (red.).

go do tego dobra nie dorzucają – tych trzeba pobudzać, uspołeczniać, sugerować lub nawet narzucać wolę społeczną, społecznie wychować – i ci także, którzy w myśl ogólnego hasła chrześcijaństwa „miłuj bliźniego, jak siebie samego” dobro powszechne budują, dobru temu najlepszą wolę i siły swoje dają. Tym własna dzielność obywatelska i konkretna robota dla realizowania szczęśliwości ogółu daje prawo przewodzenia drugim.

Dla łańcucha społecznego, mającego dźwigać życie obywateli na coraz to wyższe poziomy, wartościowym ogniwem może być tylko jednostka mocna, w pojęciu harcerskim: wódz.

Ze społecznego założenia wychodząc, nakazuje harcerzowi ideologia Siły służbę sobie dla budowania mocy własnej, będącej zresztą podstawą jego szczęścia osobistego oraz najważniejszą dyspozycją wodzowską i tak przepowiada:

Zaczniesz nowe życie. Zburzysz w sobie stare przesady o wartościach ludzi i rzeczy – zdobędziesz własny pogląd na te sprawy. Uwolnisz się od naleciałości starego, fałszem i słabością tchnącego wychowania, przysłaniającego twą duszę. Wyzwolisz się od krępujących więzów cudzych wpływów, zdobędziesz umiejętność kierowania się własną wolą, sumieniem, rozumem. Nie będziesz niczym popychadłem. Odkryjesz w sobie niespożyte wartości ducha – odkryjesz ideał twój i zasady dążenia do niego. Zdobędziesz siłę ducha, umysłu i ciała – dzielność. Życie pojmiesz jako harc (nie jako grę) w imię Boga o honor i dobro Polski i Bliźniego. Zdobędziesz wiarę w siebie. W życiu nowym stwarzać będziesz zawsze sytuacje jasne. Wiedzieć zawsze musisz, czego chcesz. Zawsze tylko na siebie liczyć będziesz. Działać będziesz siłami drugich, ale się na nie powoływać nie będziesz. Będziesz niezastąpionym, sam niedołącznych wymienisz i dzielnością swoją zastąpisz. Znajdziesz podstawy bytu materialne dla siebie i twojej rodziny. Rodzina twoja współdziałać będzie w duchu kultów twoich, będzie mocnym ogniwem społecznym, obywatelską komórką.

Puszczaństwo

I do tego zagadnienia podejść musimy od strony jego znaczenia wychowawczego. Puszczaństwem nazwiemy taki tryb bytowania, w którym siły nasze oko w oko spotykają się z siłami przyrody. Cechami charakteryzującymi bytowanie puszczańskie będą odosobnienie, walka, miłość.

Odosobnienie daje możliwość dobywania własnych sił i wartości w reagowaniu na przejawy Przyrody i zmagania się z jej siłami. Koncentrujemy wówczas świadomość naszej osobowości, otrząsamy się ze skomplikowanych wpływów codziennego życia miejskiego. Zjawiska i siły elementarne przyrody pobudzają również elementarne siły nasze w sposób przejrzysty dla naszej świadomości i korelują potrzebne siły pozwalając na akty woli i czyn. Można by powiedzieć, że w odosobnieniu rośnie świadomość naszej osobowości. Stosunek do zasadniczych zagadnień życiowych staje się jaśniejszy i bardziej określony. Odosobnienie jest doskonałym punktem obserwacyjnym, z którego łatwiej ogarnąć zagadnienia szerokie, zasadnicze.

Jasna staje się sytuacja: Ja i Życie. Koncentracja osobowości zwłaszcza na tle bytowania puszczańskiego, zwracającego uwagę na zasadnicze zagadnienia bytu jest dla wodza niesłychanie ważna. To samo dotyczy zastępu. Gromada w życiu puszczańskim zwiera się w sobie, staje się jednością. Obozy puszczańskie zastępu uważać należy za konieczny środek do jego zespolenia ideowego.

Odosobnienie w warunkach, w których nikt ci z pomocą nie pośpieszy, gdy tylko na własne siły liczyć możesz, łączy się ściśle z drugim charakterystycznym momentem, jakim jest **walka**.

Człowieka nie urabiają doktryny ani nakazy, ale własny trud, walka, cierpienie, radości, klęski i zwycięstwa. Skoro mówimy o wodzu, to chodzi nam, jak już wspomniałem, o silną, dzielną i uspołecznioną indywidualność, która umiałaby innych w dzielności urabiać.

Życie sam na sam z przyrodą daje nieograniczone możliwości w tego rodzaju zaprawach do wodzowskiego stanu. Siłom przyrody musisz przeciwstawiać własne siły, jak wytrzymałość na trud, odwagę, siłę mięśni, spryt, zaradność, szybkość decyzji i inne. Musisz poznać przejawy życia przyrody, aby móc się jej tworam posługiwać i stworzyć dla siebie wśród niej właściwą egzystencję. Musisz wiedzieć, jakie kamienie w ogniu nie pękają – aby się uchronić od zdemolowania kuchni, musisz znaleźć takie drzewo, które i na mokro się pali – jeżeli w czasie słotnym zechcesz się przy ogniu grzać, może jakieś naczynie sam sobie będziesz zmuszony wykonać, może trzeba będzie z łyka zrobić linę? Jakich na to użyjesz materiałów? A jak sobie szafas, ale naprawdę nieciekny szafas zbudować? Gdzie lawina grozi może? Jakie owoce jadać można? Jak się przez potok lub przepaść przedostać? Jak zwierzyńę tropić? Jak przed dzikimi zwierzętami się chronić? I wiele, wiele innego jeszcze doświadczenia na być musisz, by sobie jako tako dawać radę.

Gdy suszu nie uzbierasz, a w czas słotny zapałki zamokną..., gdy z trudem z daleka wodę dźwigasz i przy potknięciu woda się wyleje..., gdy się już wszystkie zapasy żywności wyczerpią...,
gdy do najbliższej wioski mil dziesiątki...,
gdy but się już całkiem rozłazi...,
gdy na skale twardo sypiać...,
gdy wieczorem komar tnie...,
gdy zegarek dawno stanął...,
gdy od słońca pali żar...,
gdy narzędzi wszelkich brak...

wtedy tylko na własnych siłach polegać można. Nieraz ze złością porzucasz niejedną robotę, ale wrócisz do niej, wrócisz! Albo srogo odpokutujesz. Taka jest już przyroda.

Dorabiamy się zatem umiejętnego dobywania sił. Siłą rzeczy instynkty i siły wychodzące w tym zmaganiu się ulegać muszą sublimacji* czy doskonaleniu – wszystko przecież jest tu przygodą.

Nauka obcowania z własną osobowością ma znaczenie zasadnicze dla obcowania z innymi ludźmi. Konieczność konstruktywnego bytowania, jakim jest niewątpliwie bytowanie puszczańskie, jest przecież jednym z najważniejszych haseł dzisiejszego Polaka. W życiu puszczańskim nauczysz się taktyki pokonywania, taktyki elementarnej, tak koniecznej w życiu codziennym, zdobędziesz siłę.

Trzecim, a może najważniejszym czynnikiem bytowania puszczańskiego jest **miłość**. Przyroda nie cierpi snobów i intruzów, stać się może dla nich bardzo przykra i prędzej czy później da im się dobrze we znaki. Przyrodę trzeba chcieć zrozumieć, poznać i umiłować. Przemówi wtedy do ciebie, do instynktów twoich swym odwiecznym, atawistycznym* wpływem, pokaże ci wtedy urok swój cały, tobie, najdoskonalszemu ze swoich tworów. I choć nie szczędzi ci przygód, przeszkód i niewygód, to jednak, kto wie, czy nie czyni tego z najlepszej dla ciebie chęci?

Słusznie więc harcem nazywasz pokonywanie przeszkód, jakie stawia przed tobą, pogodnie traktujesz walkę, bo przez nią krzepną twoje siły. Tylko w przyjaznym, przyjemnym traktowaniu tej walki możesz się spodziewać pojednania sił twoich z siłami przyrody. Harce musisz uprawiać szczerze, po rycersku względem tej Wielkiej Pani. Znajdziesz wtedy jej

* *sublimacja* – nadanie czemuś szlachetniejszego, wznioślejszego charakteru; uwznioślenie, uszlachetnienie (red.).

* *atawistyczny* – wynikający z występowania u osobnika cechy jego odległych przodków, od dawna już nie dziedziczony (red.).

piękno w najdrobniejszych nawet rzeczach i zjawiskach. W tych przejawach odnajdziesz potęgę Ducha Tworzącego tajemnicę wszechżycia, której nigdy profan* nie odgadnie.

Nie wolno jednak zapominać, że dzielność wodza musi być hartowana nie tylko przeciw wpływom przyrody i jej tworom, dzielność wodza musi prowadzić na wyżyny poprzez wpływy ludzkie i ich twory.

Zarysowana konkretnie w bytowaniu puszczańskim indywidualność musi zachować swoją odrębność i niezależność także i wtedy, gdy w życiu codziennym, w tłumie niejako, trzeba się będzie przedzierać do celu ponad wpływy niskie, a jednak potężne. Duszę puszczanina trzeba zachować i w tłumie.

Widma harców

Każdy harc ma swój sens wychowawczy. Wywołuje on niejako na światło dzienne pewien kompleks sił.

Jedne z tych sił – dominanty* – występują wyraźnie, inne zaś występują ubocznie lub zgoła przypadkowo. Które z nich w danym harcu wystąpią najmocniej, a które słabiej, zależy od wielu czynników. W pierwszym rzędzie od podejścia samych harcerzy do przeszkody, od sposobu ujęcia i przeprowadzenia harcu przez wodza, wreszcie od okoliczności, zdarzeń, warunków terenowych itp.

Na podstawie pewnego doświadczenia i znajomości indywidualności mieszczących się w danym zastępie można do pewnego stopnia przewidzieć, jakie siły zostaną w danym przypadku pobudzone. Umiejętność ta stanowi o rezultatach pracy harcmistrza i wodza.
























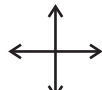






Jeżeli spróbujemy (po prostu ze względów mnemotechnicznych) zestawić graficznie przewidywane w harcu siły, to otrzymamy rodzaj widma, na które rozszczepia się dzielność harcerza w pryzmacie jego indywidualności.










* *profan* – człowiek nie mający wiedzy w jakiejś dziedzinie, nie będący znawcą, laik, ignorant, dyletant (red.).

* *dominanta* – cecha główna, zasadnicza czegokolwiek, element panujący, wybijający się (red.).

Nawiązując do gawędy o planie harców można zalecić harcmistrzowi dla uproszczenia brać w planie pod uwagę jedynie przewidywaną dominantę, siły towarzyszące spełnią wówczas ważną rolę utrzymania na pewnym poziomie linii stanu sił (gawęda, „plan”, szkic 1, linia EA), które zresztą w poprzednich harcach były dominantami.

Dla lepszego uzmysłowienia widm kilkunastu podanych niżej typowych harców, oznaczamy poszczególne siły symbolami, które, rzecz jasna, w ujęciu harcmistrza ulec mogą znacznym zmianom.









kult  koło życia krąg doskonałości	religijność  koło życia krzyż wiary	miłość bliźniego  koło życia symbol	poczucie piękna  koło życia gwiazda puszc.	poczucie prawdy  koło życia waga
kult pracy  koło życia lemiesz	rzetelność  znak harcowski	wierność  krzyż	odwaga  czaszka	siła woli  owoc dębu
pogoda ducha  tęcza	rycerskość  miecz	sprawiedliwość  waga	sprawiedliwość  topór	honorowość  tarcza
ambicja pracy pracowitość  lemiesz	karność  symbol	instykt społ. karność społeczna  symbol	stanowczość  symbol	szybkość decyzji  symbol
panowanie  symbol	lojalność, takt  symbol	samodzielność  symbol	szybkość orientacji  symbol	pamięć  piękno
współdziałanie  dwie drogi	wnioskowanie  symbol	oszczędność  obol	pomysłowość spryt  klin	sposobność spyt  oko

<i>bystrość zmysłów</i>  <i>symbol</i>	<i>wytrwałość</i>  <i>droga po kole</i>	<i>siła – kultura ciała</i>  <i>siła</i>	<i>wytrzymałość</i>  <i>gałąź kosodrzewiny</i>	<i>hart</i>  <i>korzeń</i>
<i>szybkość - pewność ruchów</i>  <i>symbol</i>	<i>zwinność</i>  <i>wąż</i>	<i>równoważność</i>  <i>symbol</i>	<i>celność</i>  <i>tarcza, cel</i>	

PUSZCZAŃSKI OBÓZ ZASTĘPU

Założenie: Zastęp wyrusza na krótkie, 5-dniowe obozowanie w okolicy oddalonej od osiedli ludzkich o 6 km. Każdy harcerz bierze ze sobą tylko nóż i jedną zapalniczkę, a zastęp siekierkę i żywność, składającą się z 2 kg cukru, 1,5 kg soli, i 25 kg zboża (nie mąki) dowolnego gatunku. Zastęp niczego nie kupuje ani u ludzi nie nabywa, korzystając jedynie z darów przyrody. Zastęp buduje obóz, posługując się wyłącznie narzędziami przez siebie sporządzonymi.







Widmo:

	religijność
	poczucie dobra
	poczucie piękna
	hart
	siła woli
	pogoda ducha
	samodzielność
	pomysłowość

BÓJKA

Założenie: Harcerz napadnięty przez napastnika zmuszony jest użyć siły do odparcia napaści.






Widmo:

	odwaga
	szybkość orientacji
	szybkość decyzji
	szybkość ruchów
	celność ciosów
	siła fizyczna

WYCIECZKA Z PRZEPRAWĄ

Założenie: W czasie wycieczki drużyny zastęp napotyka na swej drodze przeszkody w postaci potoku czy przepaści. Nie tracąc czasu przeprowia się na drugą stronę, przygotowuje drogę dla swojej drużyny (buduje kładkę itp.).






Widmo:

	poczucie piękna przyrody
	współdziałanie
	karność
	pomysłowość
	wprawa

GAWĘDA

Założenie: Aktualny problem mający duże znaczenie dla życia jednostki czy też jakiejś społeczności dostaje się pod rozwagę zastępu. Jeżeli przy tym przeżycia poszczególnych harcerzy względem całej gromady dostarczyły jakichś w tej sprawie doświadczeń, to poruszony problem zechce w ogniu dyskusji urobić dla siebie opinię całego zastępu.

Widmo:

	bystrość umysłu
	szczerłość, rzetelność
	taktowność, rycerskość
	uwaga, skupienie
	lojalność

✂	stanowczość
⚖	sprawiedliwość

WIECZORNICA-KULIG

Założenie: Zastęp łącznie z zastępem żeńskim organizuje wycieczkę. Wszyscy jadą wozem lub saniami na nartach w upatrzone miejsce, tam zapalają ognisko, względnie kominek (jeśli zima). Następują gry towarzyskie, orkiestra, tańce, niespodzianki czy popisy – kończą herbatką i ze śpiewem wracają do miasta.

Widmo:

☆	poczucie piękna
☁	pogoda ducha
⊂	honor
†	taktowność, rycerskość
	współdziałanie

WYPRAWA WYSOKOGÓRSKA

Założenie: Dla jakiegoś konkretnego celu, jak zbadanie nowych ścieżek, znalezienie nowej drogi czy dostępu, oznaczenie ciekawej drogi, poprawienie mapy, poznanie przyrody, lub też po prostu dla użycia przestrzeni, piękna wysokich gór, radości ich osiągnięcia, zastęp wybiera się tam na kilka dni zaopatrzywszy się we wszystko potrzebne na taką wyprawę.

Widmo:

☠	odwaga
♥	panowanie nad sobą
⚔	wytrzymałość na trud
♂	siła ciała
∇	zaradność
↔	bystrość

GÓRSKA WYPRAWA NARCIARSKA

Założenie: Na zimowe wyuczasy przybywa zastęp w góry, buduje obóz zimowy i stamtąd urządza wypadu dwu lub trzydniowe na harc idąc narciarski. Zastęp nocuje w śnieżankach, szałasach, grotach itp. Wraca do obozu tylko po świeże zapasy żywności, dla wysuszenia butów, poprawienia sprzętu itp.

Widmo:

⌘	wytrzymałość na trud
γ	siła ciała
∨	opanowanie ruchów
⊕	odwaga
∇	zaradność

SIATKÓWKA

Założenie: Zastęp będący jednocześnie małym klubem sportowym wypowiada zapasy w siatkówce innemu zespołowi harcerek, harcerzy, a przy większym zgraniu i wyrobieniu – zespołowi nieharcerzy.









Widmo:

⌘	karność społeczna
⌘	sprawiedliwość
	współdziałanie
†	rycerskość względem rówieśników
∨	opanowanie ruchów ciała
◁	bystrość
⊕	zwinność
⌘	rzetelność

BUDOWA OBOZU ZASTĘPU

Założenie: Zastęp przybywa w upatrzone miejsce – każdy harcerz buduje dla siebie szałas i wszystkie potrzebne w nim urządzenia. Zastęp jako całość buduje urządzenia wspólne, jak maszt, kręgi ogniska, kapliczkę, kuchnię, spiżarnię, latrynę i inne potrzebne. Obóz zbudowany estetycznie, według jakiejś przyjętej zasady (zdobnictwo puszczańskie, stosowane).









Widmo:

	kult pracy
	współdziałanie
	karność
	pomysłowość
	kultura fizyczna
	ambicja pracy
	samodzielność
	wytrzymałość na trud

BUDOWA SZYBOWCA

Założenie: Zastęp starszy mając za sobą praktykę w budowaniu modeli szybowców i poznawszy zasady awiatyki* planuje wybudować własny szybowiec. Przez sporządzanie drobnych przedmiotów, zaprawia się w stolarstwie, ślusarstwie i tym podobnych rzemiosłach. Po takim przysposobieniu następuje szereg prac przygotowawczych, jak sporządzenie planów ogólnych i roboczych, przygotowanie warsztatu i inne. Zastęp przystępuje do budowy szybowca.

Widmo:

	odpowiedzialność
	współdziałanie
	kult pracy
	dokładność
	wprawa
	spryt
	wytrwałość
	pomysłowość

ZDOBYCIE FORTECY

Założenie: Ta znana gra polega na tym, że część zastępu obsadza jakiś obiekt, np. grupę skał, szczyt pagórka, kępę drzew i stanowi załogę fortecy mającej za zadanie oprzeć się zakusom wroga. Druga część zastępu

* *awiatyka* – przestarz. awiacja, lotnictwo (red.).

pragnie „za wszelką cenę” fortecę zdobyć, kierując się w walce z załogą umówionymi z góry zasadami tego harcu.

Widmo:

†	ambicja grupy
∇	spryt
↔	czujność
∨	opanowanie ruchów
⊥	karność
◁	sposzregawczość
π	sprawiedliwość
⊙	wnioskowanie

GRA ŚWIETLICOWA

Założenie: Zastępowy kreśli kredą na podłodze linię dowolnego kształtu jako drogę, po której ma przejść każdy z zastępu. Na linii tej ustawia najróżniejsze przeszkody, jak: stół, krzesło, ławkę itp., po których każdy harcerz ma przejść trzymając położone na deseczce jajo lub mając na palcach stopy umieszczony jakiś przedmiot, jak nóż, polano itp. Kto przejdzie przez wszystkie przeszkody w najkrótszym czasie, a przedmiotu tego nie straci – wygrywa.

Widmo:

♁	siła woli
♥	opanowanie
⊙	skupienie uwagi
∨	równoważność
♁	zwinność

WYWIAD TERENU

Założenie: Zastęp posuwając się jako straż przednia swojej drużyny w terenie zajęтым przez wroga ma za zadanie zdobyć wszystkie wiadomości o wrogu i o terenie, w którym się znajduje, wiadomości te utrwalić na odpowiednich szkicach i raportach, a następnie przesłać je swojemu druży-

nowemu, utrzymując z nim zresztą stały kontakt i wykonując po drodze prace przygotowawcze, umożliwiające sprawne przeprawy swojej drużyny.

Widmo:

◁	spozregawczość
↔	bystrość
⊙	wnioskowanie
	współdziałanie
↗	odpowiedzialność

Zestawienie większej ilości przykładów najbardziej typowych harców byłoby może pożądanę, przekraczałyby jednak ramy tej pracy.

Harc mistrz „liniowy” musi sam sobie sporządzić taki zbiorek i wzbogacać go każdym przeżytym ze swoją gromadą harcem i każdym nowym pomysłem. Każdy taki pomysł-kartka składać się będzie z dwóch elementów: treści harcu i widma tego harcu. Treść trzeba będzie każdorazowo dostosować do aktualności poprzednio już podkreślonej, a widmo do wyrobienia dzielności harcerzy w zastępie.

Pomysły te stanowią plan pracy harcerskiej zastępu, plan żywy i konsekwentny, dający możliwość stałego postępowania w górę w wyrobieniu dzielności harcerskiego zastępu.

Kult

Zachowania harcerskie można podzielić na dwie kategorie:

- zwyczaje wynikające ze względów czysto porządkowych, czy organizacyjnych,
- zbiorowe akty duchowe wynikające z przeżyć, mające zatem znaczenie wychowawcze.

Te drugie są dla wodza specjalnie ważne, pozwalają mu bowiem przewodzić duchowo takiej społeczności, jaką jest zastęp czy gromada.

Po każdej próbie dzielności w harcu zbiorowym zastęp przeżywa moment uznania, chwilę szczęścia z odniesionego w tym harcu zwycięstwa. Chwilę tę cechuje uczucie bezpieczeństwa i ładu duchowego, jakby roz-

brojenie ducha po stoczonej w harcu walce sił. Ten zbiorowy akt duchowy jest spontanicznym wyrażeniem się pewnego kultu płynącego z marzeń i prób odnajdywania w życiu wartości wielkiej miary. Ulegamy sugestii własnych sił dobotych w harcach, sił chcących koniecznie oddać honor wartościom wyższego od siebie rzędu.

Wyzwolenie się tego kultu w formie wyraźnej i jednoznacznej dla każdego w gromadzie może mieć duże znaczenie dla pogłębienia i ostatecznego sprecyzowania danego stanu ideowego harcerza. Poza wpływem na poszczególne jednostki kult taki jest ważnym czynnikiem społecznym zjednoczenia duchowego gromady, podniesienia ducha gromady i wreszcie uznania przewodnictwa wodza.

Harcerska ideologia siły przejawia się jako kult dzielności najchętniej w warunkach bytowania puszczańskiego gromady czy zastępu. Wspomniane w poprzedniej gawędzie trzy czynniki życia puszczańskiego – odosobnienie, walka i miłość – stwarzają doskonale podłoże dla kultu.

Obrzędy

Gdy stany duchowe wyrażają się na zewnątrz symbolicznie w formie znaków, przedmiotów, gestów, mowy albo czynności – powstaje obrzęd. Symbole te nie posiadają wartości bezwzględnej, wartość ich tłumaczy się jedynie przywiązaniem do nich kultem, jest jakby wartością odbitą.

Ruch harcerski opierający się głównie, a nawet wyłącznie na przeżyciach, dorobił się licznych kultów i wytworzył własną obrzędowość. Tła tych obrzędów są różne, często zapożyczane od skautów innych krajów, jak np. indianizm. Są jednak próby wyrażenia naszych kultów w obrzędach opartych o motywy ludowe, regionalne czy też życie naszych praojców Słowian z epoki staropuszczańskiej.

Życie prasłowian w czasach, kiedy to wszystko trzeba było samemu zdobywać, każdy sprzęt z niczego prawie stworzyć, jest bliskie harcerskiemu puszczaństwu, zwyczajnie ich, obrzędy, budownictwo, sztuka dla nas ciekawa, a także sam ustrój rodziny jest doskonałym odpowiednikiem naszego systemu zastępowego.

Spośród licznych obrzędów harcerskich przytoczę obrzęd puszczański, w którym udział wodza jest specjalnie ważny.

Ognisko obrzędowe

„Tu zapalimy ognisko” rzekł wódz. Na hasło to cała gromada rozbiega się, by poszukać materiału potrzebnego do budowy ogniska. Wódz oznacza pierwszy krąg, **Krąg ognia**. Koło ułożone z kamieni, symbol doskonałości, koło życia. W kręgu tym zapalą ogień – Symbol Kultu, Wielkiej Mocy (dawne ogniska ofiarne). W kręgu tym dzieją się najważniejsze obrzędy harcerskie: przyrzeczenie i nadanie miana wodzowi. Do kręgu nie wejdzie nikt do tego nie uprawniony. Do ognia nikt śmieci dorzucać nie będzie, nie wolno tam także podgrzewać strawy. Przy ogniu tym rozgrzewa się uroczyście narzędzia rytualne, jak dziryty* do wypalania znaków siły na palach lub „piętnach” wodzów, kamień znamion i inne. Pierwsze ognisko wodza musi być przez niego zapalone bez pomocy zapalek. Wtedy samo zapalenie ognia urasta do osobnego obrzędu.

Krąg ognia jest gotowy, harcerze wracają, każdy z nich toczy wspaniały głąz dla siebie i w porządku ustalonym przez wodza umieszcza go wokoło kręgu ognia, a następnie znaczy go przysługującymi znakami, względnie symbolami. Tak powstaje drugi krąg, **Krąg Rady**. Gdy już każdy zaznaczy kamień, na którym do rady zasiądzie, wódz daje hasło: „W kręgu stań!”. Wszyscy stają w krąg, każdy za swoim głazem w umówionej odległości (jeden krok). Krąg ten jest nazywany **Kręgiem Jedności**. Jest on zarazem linią zbiórek danej gromady, zaznaczają go często przez wbijanie pali, względnie maczug itp. Tu staje się na każdy sygnał, apel czy alarm, jeżeli innego miejsca nie podano. Obok stawia się, jeśli to jest na obozie, jakiś instrument sygnałowy, jak bęben, tamtam itp. dający znak o zbiórce w tym kręgu. Tu odbywają się odprawy i przeglądy, stąd wyrusza się na harce, jednym słowem, jest to centralny punkt obozowiska gromady. W Kręgu Jedności, dopóki w nim stoi wódz, stoi się zawsze w postawie zasadniczej, względnie innej w danej gromadzie przyjętej.

Występuje wódz i podaje hasło „usiądźmy w krąg”. Każdy podchodzi do swego głązu i siada, po czym wódz wstaje, podchodzi do kręgu ognia i zapala przygotowany stos. Jeśli to jest drużyna, to czynność tę spełnia jeden z wodzów, specjalnie do tego powołany „guślarz drużyny”. Staje wtedy z wyciągniętymi nad palącym się stosem rękoma lub daje jakiś inny znak ręką czy palem swoim i powiada: „otwieram radę u ogniska”.

* *dziryty* – krótka włócznia o wąskim grocie, dawniej używana powszechnie jako broń myśliwska i wojenna (red.).

Przy bardziej uroczystym ognisku obrzędowym, w czasie, gdy wódz je zapala, śpiewa się przepisana „pieśń ognia” utrzymywaną zwykle w formie oratorium, względnie recytacji zbiorowej.

Kult ognia drzemie w nas atawistycznie. Płonący stos ofiarny uniesie ducha naszego w Miłości i Mocy. Pochodnia szczęścia pośród mroku w krąg światła przyciaga, skupia, zjednuje i zwiera.

Ognisko żyje. Gdy jasnym bucha płomieniem, radość zapala w sercach siedzącej w krąg gromady, radość zwycięstwa w ostatnich harcach odniesionego. Cieszy się tobą ogień taki i dymem łyż żartem wyciśnie, skrami spynie, a cieniem wszystko rysuje odważnie.

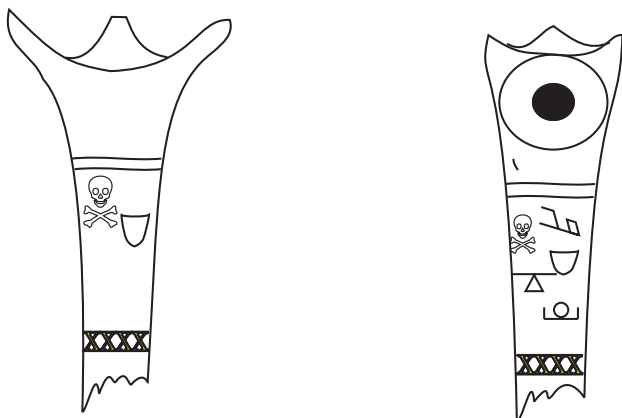
Gdy płomień przygaśnie, żar krwawym refleksem zmieni barwę wszelką. Zmieniają się twarze w blasku żaru siedzących, stają się uduchowione. Zmniejsza się światła kolisko, zacieśnia bardziej jeszcze krąg odosobnienia, w którym świadomość każdego zstępuje w głąb istnienia, by wreszcie wytworzyć gromadną ekstazę, objawić Ducha Harcerstwa.

Ognisko harcerskie to nieocenione przeżycie duchowe, mające ogromną wartość zarówno dla ideowego tworzenia się indywidualności, jak i też dla jej społecznego konsolidowania.

Wódz, jeśli potrafi być czarodziejem, kult ten wykorzystać może wspólnie. Przy ognisku obrzędowym nadawać będziemy harcerzowi „znaki siły” jako wyraz uznania całej gromady dla wykazanej w harcach siły.

Gdy harcerz w czynnym życiu zastępu wykazał wybitną odwagę – wódz wobec zebranej przy obrzędowym ognisku gromady, zagrawszy w ognisku rytualną „włócznię znamion”, wypala nią na lasce (pału, trzonie siekierki itp.) harcerza znak odwagi. Podobnie z innymi siłami ducha, umysłu i ciała harcerzy.

Aby zostać wodzem, musisz zdobyć kolejno potrzebne wodzowi „znaki siły”, a mianowicie te wszystkie, które dzielność wodza określają. Wtedy to harcmistrz-drużynowy sprawdzi w „próbach dzielności” wyrobienie twoje, gdy wyrobienie to wykażesz, w ostatnią noc próby, w noc czuwania, nawiedzi cię zastęp wodzów twojej drużyny, a harcmistrz za zgodą tej gromady uzna cię wodzem i na znak tego uznania wypali włócznią przy ognisku obrzędowym na lasce twej „znamię wodza”.



Dla przykładu zamieszczam na lewym szkicu laskę harcerza w formie widełek trójnogich i z wypalonym „znakiem siły” (odwagi i honoru). Na szkicu prawym widać te same widełki trójnogie zmienione nieco (w czasie obrzędu uznania wodzem) wypalonym otworem trójdrożnym. Wypalone koło (doskonałości) wraz z rogami (siły) tworzą trójlicy symbol dzielności wodza. Trzy rogi oznaczają poza tym siłę ducha, umysłu i ciała. Pod spodem widać wypalone naokoło „znaki siły”.

Zbiórka

Brak systematycznego planu pracy daje się w harcerstwie bardzo dotkliwie odczuć. Zastęp, a zwłaszcza jego wódz, chce przecież wiedzieć, do czego dąży.

Mało wyrobiona i źle przez starszych nastawiona gromada znajduje bardzo często jedyne oparcie w próbach harcerskich. Obowiązujące programy prób układa w pewien system, idąc od wiadomości i umiejętności najłatwiejszych do najtrudniejszych.

Idąc po linii najmniejszego oporu, niejeden zastępowy nie zadaje sobie wiele trudu, dzieli materiał zawarty w programach na poszczególne zbiórki, układa to wszystko według kalendarza i jest dumny ze swojego programu pracy. Popęlnia wtedy szereg błędów, które zresztą są zasługą jego poprzedników:

1. Sam program próby nie może być planem pracy, ponieważ jedynie w małej mierze uwzględnia dzielność harcerza, pozostawiając pierwsze miejsce wyszkoleniu, a więc pewnym wiadomościom i umiejętnościom.
2. Próba powinna wynikać z życia zastępu, a nie odwrotnie.
3. Nie każdy harcerz danego zastępu jest zainteresowany w zdobywaniu tego czy innego stopnia.

Ileż to razy zastępowy zapytany o to, co robił jego zastęp na ostatniej zbiórce, odpowiada: „Przerabialiśmy wywiadowcę”.

Podpatrzmy niedyskretnie taką zbiórkę: zastęp siedzi w izbie, zastępowy mówi: „... a teraz przejdziemy do kartografii..., ...mapa składa się z..., góra ma wierzchołek, stok i podnóże..., zaraz wam to narysuje..., tak wygląda gajówka na mapie..., tutaj mamy mapę..., popatrzcie na ten trójkąt, to kota*...”.

Jeżeli zastępowy jest bardziej litościwy, to robi to samo z zastępem, ale na świeżym powietrzu, co się jednak rzadziej zdarza, bo przecież wygodniej oglądać w izbie.

Na innej zbiórce to samo, ale w innym stylu: zastęp za miastem otacza zastępowego, który tak oto przemawia: „... a teraz przystępujemy do obozownictwa..., na początek zapoznamy się ze sposobami budowania kuchni polowej... (zastępowy coś kopie), ...widzicie, ta kuchnia nazywa się darniowa, a taka to ognisko amerykańskie, a to jest kuchnia francuska. Spróbuj Mieciu, zbudować taką kuchnię dla przykładu...”

Dosyć! Dosyć! Już dłużej nie możemy na to patrzeć, bo to przecież okrucieństwo szkolarskie, niedołęstwo kwalifikujące zastępowego może do jakiejś korepetycji, ale nie na wodza. Takich zastępowych trzeba zlikwidować, bo tylko szkodzą, bluźniąc systematycznie i „praktycznie” naszemu hasłu.

Szanujący się zastęp powinien po takiej zbiórce zakuć zastępowego w kajdanki „głupiego Tomka” i rzewnie śpiewać: „ojciec Wergiliusz uczył dzieci swoje...”. Będzie to o wiele dowcipniejsze i bardziej pocieszające, aniżeli wykłady zastępowego.

Wzruszysz tylko ramionami, powiesz „hm”, harcmistrz, i przyznasz im rację – są przecież młodzi, ciekawi, chcą czegoś doznać.

Doznać? Ależ to można łatwo urządzić! Niech doznają braku swojego wyrobienia – oto właśnie droga do wyrobienia, wyszkolenia, nauczania.

A zatem zbędne jest gadanie w izbie o typach ognisk, nie wystarcza także iść z tym wykładem w pole, choćbyś nawet chłopcom te kuchnie zademonstrował. Jeśli chcesz, aby naprawdę wynieśli pełną korzyść, to musisz, wodzu, urządzić im taki szelmowski harc, aby byli zmuszeni ko-

* kota – liczba oznaczająca na mapie wysokość punktu nad przyjętym poziomem odniesienia, np. nad poziomem morza (red.).

niecznością gotowania do zbudowania kuchni, wtedy dopiero dla ciebie pole do popisu: możesz coś niecoś poprawić, nauczyć, doradzić.

Tak samo z mapą. Tak ich w pole wyprowadź, aby błędzili, aby będąc zmuszeni koniecznością powrotu szukali drogi swej na mapie, czytali, orientowali, studiowali ją. Jeśli nie dadzą sobie rady sami, to zwrócą się do ciebie jako do wprawniejszego o poradę czy wskazówkę, a wtedy ty im wspomniałomyślnie i po bratersku to i owo pokażesz, wyjaśnisz. Sądzę, że taka zbiórka będzie o wiele ciekawsza.

To tylko jest naszą trwałą własnością, cośmy sami przeżyli.

Elita

Harcerstwo jest własnością Polski. Harcerstwo jest dla wszystkich, ma służyć wszystkim. Ambicją tego Ruchu jest ogarnąć sobą całe życie polskie, każdy jego przejaw zarówno prywatny, jak też i publiczny. Wierzymy, harcerze, że Ruch nasz kształtuje indywidualności i uspołeczniając je, buduje silnego człowieka – nowego Polaka, obywatela! Jeżeli harcerstwo wierzy w to, że rzeczywiście w praktyce buduje, to mając genialne sposoby, musi zawładnąć życiem polskim. Abstrahuję* w tej chwili od trudności, jakie nasuwa upowszechnienie prawa harcerskiego. W przyszłości bowiem prawo harcerskie będzie musiało charakteryzować konkretnie i wyraźnie istotę Ruchu: ideologię miłości, dzielności i siły.

Aby zawładnąć życiem codziennym jednostek i społeczności (szkoła, warsztat pracy, rodzina, organizacje, towarzystwa itp.) harcerstwo musi się zewrzeć wewnętrznie, musi skupić całą wolę i siły do tego aktu – nie może zatem przedwcześnie otworzyć bram dla wszystkich przybyszów z zewnątrz. Musimy dla Ruchu zdobywać człowieka za człowiekiem nie sztuczną propagandą, przymusem czy przynętą, ale własną siłą, sugestią naszej mocy. Następnie harcerstwo, a specjalnie zastęp harcerski jako zasadnicza komórka ruchu, zdobywać będzie dla każdej jednostki jej człowieczeństwo, osobowość i dzielność, wykazuje w niej harcerza – wodza.

Wodza, bo jeśli do nas ma należeć rzeczywistość polska, to każdy z nas

* abstrahować – pomijać coś w rozumowaniu na rzecz czegoś ważniejszego, nie uwzględniać czegoś (red.).

jest narażony na to, że będzie musiał w Polsce prowadzić ten czy inny odcinek pracy, tę czy inną komórkę naszego życia obywatelskiego.

Każdy harcerz musi stanąć na takim poziomie wyrobienia, aby w każdej chwili potrafił na swoim najbliższym odcinku pracy objąć dowództwo. Jest to zresztą ideałem każdego żołnierza i obywatela.

Każdy harcerz musi być wodzem czy to na polu działania społecznego, pracy zawodowej, czy nauki, czy też jakiegokolwiek bądź innej obranej dziedziny życia – wodzem, który nie tylko potrafi pchać własne taczki życia, ale potrafi także w dzielności swej drogi słabszym torować, być czynnikiem ich doskonalenia. W założeniu takim jest harcerstwo elitą siły.

Wódz

Głoszące wszechwymiarowość życia harcerskiego idee społeczne, mające kształtować, a kiedyś decydować w życiu polskim musimy zbudzić zmysł odpowiedzialności naszego Ruchu za tak szeroko zakreślone zamysły.

Wobec rzuconego hasła budowania mocy społecznej przez wyrobienie dzielnych i uspołecznionych indywidualności, zamysł ten każe na pierwszy plan pracy ruchu wysunąć zdobycie odpowiednich przywódców – **zastępowych i harcistrzów**.

Wszechwymiarowość życia harcerskiego, głoszone idee i hasła, a także ustrój i sposoby harcerskie każą domagać się od wodza wykazania pewnych walorów jako gwarancji wyników w jego pracy wychowawczej.

Władza wodza musi pochodzić z jego siły, dzielności, potem z woli zastępu czy gromady, a wreszcie z woli drużynowego.

Wódz jest **autorytetem** uznanym jednomyślnie przez zastęp, nie może być zastępowi wbrew jego woli narzucony. W systemie zastępowym jest to założenie zasadnicze. Na założeniu tym opierać musimy cały stosunek wodza do gromady. Założenie to wielce demokratyczne ma duże znaczenie wychowawczo-uspołeczniające. Milcząca umowa: „Uznajemy cię wodzem, wyrażać będziesz zbiorową wolę zastępu, masz nasze bezwzględne zaufanie – toteż rozkazy twoje spełniać będziemy z przekonania”. Oto honorowy stosunek tej małej społeczności do swego wodza.

„Biorę na siebie odpowiedzialność za gromadę – toteż zaufania nie zawiodę, zrobię wszystko, co w mojej mocy, by wspólnymi siłami dojść do wytkniętego celu” – oto honorowy stosunek wodza do swojej gromady.

Zapał wodza płynie z jego młodości i wiary w ideał i hasło harcerskie. Wódz jest **wieszczem** kultu, czarodziejem zastępu. Prawem ducha gromady sugeruje i pokrywa, inspiruje etykę harcerstwa w każde dzieło zastępu. On urabia zdrową opinię zastępu, on wywołuje **ducha zastępu**, w imieniu jego sądzi, dzielność pobudza.

Wódz jest generatorem inicjatywy zastępu, zamysły gromadzi, łączy, ujmując konstruktywnie – łatwo w czyn wprowadza.

Wódz umie zapewnić indywidualnościom harcerzy odpowiednie **miej-sce społeczne**.

Wódz jest bystry w opanowywaniu sytuacji. Umie dowodzić i dawać przykład nie tylko w grze, w zabawie, ale także i w walce. Musi być pierwszym bohaterem. Wódz uczy zwyciężać.

Wódz kocha zastęp, jest bratem każdego w zastępie. Reprezentuje rację stanu organizacji.

Wódz umie stwarzać sytuacje jasne – niedwuznaczne, bo wódz wie, czego chce.

W myśl wyrażonego w poprzednich gawędach przekonania, wódz jest trzecim i końcowym etapem wyrobienia harcerza (typ, charakter, wódz). Nie znaczy to bynajmniej, aby każdy harcerz musiał kolejno przeprowadzić gromadzie harcerskiej. Każdy jednak harcerz musi osiągnąć ten trzeci etap i przeprowadzić w myśl harcerskich założeń jakiejś społeczności w dziedzinie przez siebie obranej i w społeczności tej realizować harcerskie hasło.

Między harcerzami są i tacy, którzy dzięki wrodzonym dyspozycjom w dzielności urastają szybciej aniżeli ich zastępy, a przy tym wykazują specjalne zacięcie wychowawcze, będące zadatkami walorów, które wyżej scharakteryzowano. Ci są stworzeni na hersztów gromad harcerskich: zastępowych i drużynowych – harcistrzów.

Aby jednak taki plan trzystopniowego wyrobienia przeprowadzić, musimy skupić w naszym ruchu wyłącznie element aktywny, stworzyć takie warunki, w których najbardziej aktywna i wartościowa młodzież polska weszłaby do naszego stanu.

Wierzę, że warunki te stworzy realizowanie w życiu naszych zespołów ideologii siły. W świetle rozważań o istocie naszego ruchu sprawa ta nabiera zasadniczego znaczenia.

Wychowanie nowego pokolenia wodzów harcerskich będzie oparte na takich zasadach:

1. Wychowanie wodzów jest problemem dla życia drużyny i zastępów najważniejszym.

Jacy zastępowi – takie zastępy.

Jakie zastępy – taka drużyna.

2. Wychowanie wodzów jest pierwszym obowiązkiem harcmistrza – drużynowego.

Drużynowy jest odpowiedzialny za wybór i wychowanie zastępowych, odpowiedzialny wobec Ruchu i władz harcerskich. Drużynowy wychowuje drużynie zastępowych co najmniej na 3 lata pracy naprzód. Wychowanie to nie może być dorywcze, musi być ciągle. Doksztalcanie zastępowych na doraźnych kursach wtedy, gdy już widzi, że robota w zastępach się rwie, że nie idzie, jest do niczego, świadczy jedynie o tym, że drużynowy wychowaniem się nie zajmuje, że robotę swoją partaczy. Drużynowy musi z tego obowiązku się tak wywiązywać, aby nawet wtedy, gdy w kierownictwie drużyny coś się załamało (drużynowy zachoruje lub tym podobne), życie zastępów szło własnym rozpędem, nie odczuwało takich załamań.

Przez stałe i odpowiednie kształcenie zastępowych, drużynowy doprowadza do pewnej niezależności życia zastępów, zwłaszcza od chwilowego natężenia pracy w drużynie. Trzeba podkreślić, że taki stan rzeczy, w którym robota w zastępie nie idzie, a drużynowy za to karci zastępowego, jest w naszym specjalnie ruchu niedopuszczalny. Jedyną radą jest wówczas zmienić zastępowego i moim zdaniem... drużynowego także. Wypadki takie (dosyć zresztą częste), wskazują na to, że drużynowy nie oddziałuje bezpośrednio na zastępowych, nie oddziałuje wychowawczo na zastępy. Można by powiedzieć, że drużynowy zastępowego-wodza karcić może tylko za przekroczenie pewnych granic w dowodzeniu zastępem, natomiast za zaniedbanie natężenia życia zastępu, za obniżenie ducha zastępu – można go tylko z jego obowiązków zwolnić. Po tej dygresji wracamy znowu do wychowania wodzów.

3. Ośrodkiem wychowującym dzielność wodza jest jego własny zastęp.

Oddziaływanie zastępu na harcerza (dla nas w tej chwili kandydata na zastępowego) zostało obszerniej omówione w poprzednich gawędach. Trzeba tutaj tylko podkreślić, że musi to być zastęp aktywny, o pełnym, w naszym rozumieniu, bogatym i ciekawym życiu. W gromadzie takiej wybija się jednostka mocniejsza, zdobywająca w szybszym niż inni tempie swoją dzielność. W harcach zastępu przeżywa wszystkie potrzebne jego wyrobieniu radości i udreki, by ostatecznie wyjść zwycięsko i sprecyzować swoją indywidualność. Jeżeli wtedy budzi się instynkt dowodzenia, to indywidualność jego zaznacza się mocno w życiu jego zastępu. Harcmistrz-drużynowy musi ten moment wyczuć. Przyszedł bowiem czas,

w którym trzeba, albo tego harcerza postawić na czele własnego zastępu, albo – jeśli to niemożliwe – pozwolić mu skrzyknąć nową bandę i założyć własny zastęp. Nawiasem mówiąc, wydaje się to jedyną formą ekspandowania ilościowego harcerstwa.

4. Wodzowie jednej drużyny są związani w „zastęp wodzów”.

Drużynowy, przyboczni, zastępowi. „Zastęp wodzów” jest rdzeniem drużyny, twórczym ogniskiem ruchu na terenie drużyny, ośrodkiem wyrobienia się w systemie, jest zastępem harcerskim, mającym własne odrębne życie wewnętrzne, terenem wyżycia się zastępowych w roli tych, którymi w zastępach swoich dowodzą, terenem wzajemnego oddziaływania i dalszego urastania w dzielności, czynnikiem ujednoczenia idei, kultu i haseł w drużynie. Zastępowi poznają tu tajniki metod skautowych: tu próbuje się nowe pomysły i sposoby w harcach tego zastępu: na specjalnych kursach itp. podnoszą zastępowi swoje wykszolenie techniczne.

„Zastęp wodzów” jest Radą Drużyny, ośrodkiem współpracy, wymiany planów, rezultatów, doświadczeń.

5. Wychowanie wodza uzupełnia się, wykańcza i sprawdza w „próbie wodzów”.

Przejście harcerza do stanu wodzów stanowi punkt charakterystyczny w jego życiu skautowym. Moment ten musi się silnie zaznaczyć i wywrzeć piętno na jego samopoczuciu wychowawczym. Przyjęcie do stanu wychowawczo w harcerstwie decydującego musi się oprzeć na publicznym stwierdzeniu u danej jednostki walorów harcerza i dowódcy, choćbyśmy byli o istnieniu tych walorów jak najbardziej przekonani. „Próba wodzów” wymaga osobnego potraktowania, omówimy ją zatem w następnej gawędzie.

Próby wodzów

W świetle założeń i metod harcerskich próba harcerska, poza stwierdzeniem u harcerza (dla użytku próbującego) faktycznego stanu posiadania przez tegoż harcerza wiadomości i umiejętności w zakresie objętym odnośnymi programami, ma także (może ważniejsze nawet) znaczenie wychowawcze dla próbowanego.

Polega ono na przeżyciu, dającym harcerzowi poczucie wielkości próbowanych sił jego. Próbę zatem traktujemy jako próbę dzielności harcerza, której tłem niejako będą wymagane umiejętności i wiadomości. Przez poszczególne przeszkody prowadzić będziemy harcerza w sposób emocjonujący, ciekawy, jeśli potrzeba tajemniczy, opierając się na jego ambicji, wysiłku pokonywania, zdobywania, a w drugim dopiero rzędzie na jego chęci pokazania się.

Próba musi być wielką i radosną przygodą, zwycięskim przeżyciem, od którego coś nowego się zaczyna. Próba musi być zdobytą mocą (nie tylko małym stosunkowo trudem wyuczenia się) walorem nobilitującym go w danym stopniu harcerskim, względnie stopniu starszyny. Próbę taką pamięta harcerz czy wódz na całe życie.

Nie potrzeba chyba uzasadniać, dlaczego przy takiej próbie poszczególne przeszkody, zwłaszcza sposób ich postawienia, muszą być umiejętnie dostosowane do próbowanej indywidualności, a więc wieku, zainteresowań, wykształcenia itp. warunków. Aby się uchronić od zbyt dużej dygresji, przykłady takich przeszkód są dla lepszego naświetlenia sprawy zestawione w osobnym (następnym) rozdziale o próbach dzielności. Próba wodzów wyzwalająca publicznie harcerza na dowódcę ma za zadanie:

1. Wykazać mu, czy osiągnął dzielność potrzebną przywódcy.
2. Wykazać harcmistrzowi, czy próbowany wyrobienie to uzyskał.
3. Wykazać, czy próbowany uzyskał odpowiednią wprawę w dowodzeniu.
4. Zaznaczyć silnie moment przełomowy – początek nowego okresu działania harcerskiego (instruktorskiego).
5. Zbudzić u próbowanego zmysł przynależności do grona starszyny (drużyny względem ruchu).

Forma ujęcia organizacyjnego „próby wodzów” jest w tej chwili obojętna, byle odpowiadała postawionym postulatam. Próbę tę trzeba pojąć jako pierwszą próbę starszyny, eliminującą materiał na wodzów-harcmistrzów czy wodzów-działaczy, który to materiał ma dać zastęp wodzów drużyny.

O ile zatem próby dzielności musimy używać we wszystkich próbach harcerskich, czy to młodzieży, czy starszyny, z odpowiednim rzecz jasna stosowaniem, o tyle „próby wodzów” odbywać mogłyby jedynie czynni członkowie zastępu wodzów danej drużyny. Z góry wykluczamy możliwość powoływania do stanu wodzów naszego ruchu i stawianie przed próbą

tych wodzów, którzy się sami w zwyczajnym zastępie harcerskim nie wybili, a następnie nie przeszli wyszkolenia dowódców w zastępie wodzów. Od tej zasady, jeśli ruch wodzów ma objąć harcerstwo, odstępować nie wolno.

Niech mi będzie wolno przytoczyć dla przykładu projekt programu „próby wodzów”.

Próba

WÓDZ ZASTĘPU-GROMADY

1. W „próbach dzielności” wykaże siłę (ducha, umysłu i ciała).
2. Wie, jakie są obowiązki wodza harcerskiego.
3. Wie, jaka jest jego odpowiedzialność za gromadę wobec ruchu harcerskiego i społeczeństwa.
4. Podnosi w zastępie kult mocy, oparty o etykę chrześcijańską. Przeprowadzi w zastępie wybrane przez siebie obrzędy lub inne zachowania kult ten podkreślające.
5. Wprowadza w życie zastępu (gromady) i realizuje hasła zdobywania siły, dzielności.
6. Nauczy w jednym harcu zastęp swój trzech dowolnych, ale różnych umiejętności technicznych.
7. Zorganizuje i przeprowadzi samodzielnie krótki (5-dniowy) obóz zastępu.
8. Zorganizuje i przeprowadzi w zastępie, względnie w drużynie, jakąś akcję wykazującą czynny stosunek tej gromady do zagadnień obywatelskich.
9. Zaprojektuje i urządzi na żądanie kącik zastępu, świetlicę drużyny itp.
10. Zorganizuje życie świetlicowe swego zastępu – urządzi zbiórkę świetlicową; herbatkę, wieczorynkę itp.
11. Przeprowadzi bieg indywidualny zastępu.
12. Przedstawi prowadzony przez siebie „dzienniczek wodza”.
13. Przedstawi plan pracy swojego zastępu na okres kwartału i uzasadni celowość poszczególnych harców (widma).
14. Inicjatywę zastępu umie zorganizować w harc dający siłę.
15. Przeprowadzi samodzielnie próbę młodzika lub wywiadowcy z zastosowaniem prób dzielności.

16. Zna organizację harcerstwa.
17. Ułoży budżet drużyny, oszczędza na czasie, materiałach i funduszach, zna obowiązujące przepisy gospodarcze.

WÓDZ-DZIAŁACZ

1. W „próbach dzielności” wykaże siłę.
2. Wie, jakie są obowiązki wodza harcerskiego.
3. Wie, jaka jest jego odpowiedzialność za podjętą robotę wobec ruchu harcerskiego i społeczeństwa.
4. W kierowaniu grupą działającą opiera się wyłącznie na etyce chrześcijańskiej harcerstwa – na ideologii siły.
5. W grupie działającej realizuje plan doskonalenia się specjalnego i oddziaływania społecznego według założeń harcerskich.
6. Wykaże umiejętność podzielenia się swoim doświadczeniem w grupie, której przoduje, w dziedzinie pracy społecznie przydatnej.
7. Wykona z zakresu swoich upodobań pracę samodzielną.
8. W grupie działającej przeprowadzi akcję wykazującą wyraźnie obywatelski charakter roboty tej grupy.
9. Zorganizuje i urządzi warsztat pracy swej grupie według wymogów danej specjalności, higieny, estetyki.
10. Zorganizuje życie towarzyskie swej grupy, określając jej zwartość i jednolitość, umożliwiając szersze oddziaływanie społeczne.
11. Umie pobudzić ambicję pracy grupy działającej, opierając ją o pogodny podejście do samodzielnego trudu. Umie wykorzystać zdrową emulację* jednostek do osiągnięcia celów tej grupy.
12. Przedstawi prowadzony przez siebie terminarz pracy.
13. Przedstawi kwartalny plan pracy swojej grupy, uwzględniający zdobyte już doświadczenie.
14. Inicjatywę grupy działającej umie wykorzystać w planie pracy tej grupy.
15. Umie znaleźć formy uznania pracy swej grupy, w sposób pobudzający instynkty wartościowe.
16. Zna organizację społeczności, na którą pracą swej grupy oddziałuje.
17. Prowadzi oszczędny tryb życia, oszczędza na czasie, materiałach i funduszach.

* *emulacja* – tu: (przestarz.) rywalizacja, współzawodnictwo.

Przykłady „prób dzielności” w zastosowaniu w próbach harcerskich, próbach obrzędowych, próbach wodzów, harcach i zawodach zastępu.

Wykrzesać ogień

(rzetelność, spryt, zaradność, cierpliwość)

Zamykam cię w tej izbie na jedną godzinę. W tym kawałku drzewa wypalisz pierwszą literę swojego imienia (znak twego totemu, godło twego zastępu itp.). Zapalek ani zapalniczek nie użyjesz. Wrócę za godzinę. Czuwaj!

Przepalanie liny wiszącej z węzłami

(spryt, cierpliwość, pomysłowość)

Masz tu jedną zapalke i tę oto grubą linę, którą obciążam kamieniem i zawieszam na drzewie. Przepal linę w miejscu między dwoma węzłkami (których odległość od siebie wynosi 1 cm.). Liny rękoma nie dotykaj. Węzły zostawisz nietknięte ogniem. Czekam tam, pod wielkim dębem aż do zachodu słońca.

Szukanie źródła

(rzetelność, tropienie, pomysłowość w sporządzaniu prymitywu, wytrzymałość na trud, cierpliwość)

Masz przy sobie jakieś naczynie? – Nie? To nic. Odszukaj źródło tego strumyka i przynieś do tamtej groty ze źródła wody sześć garści. Czekam – do zobaczenia!

Łamanie podkowy

(wytrzymałość na gorąco, zaradność, siła, wytrwałość)

Tę oto podkowę złamiesz, a każdą z tych części wyprostujesz. Co? Ognia? Owszem, możesz używać. Czekam na ciebie u twego zastępu, który tam opodal harce wyprawia, przy potoku.

Z więzienia

(siła, zręczność, zaradność, spryt, karność, poczucie odpowiedzialności, spostrzegawczość, wprawa, inteligencja)

Harcerz z zastępu, np. Żbików, porwany, związany i wniesiony do izby drużyny położonej na parterze – przez inny zastęp Wilków zamknięty. Pod drzwiami wsuwa harcistrz kartkę z napisem: „Bądź u mnie za godzinę, jesteś mi potrzebny, bacność, bo Wilki czyhają. Narzędzia znajdziesz. Czuwaj!”.

Ustrzelone naczynie

(celność, umiejętność gotowania, spryt)

Jesteś głodny? Na tej gałęzi nad potokiem wisi moja menażka, trzy kroki od ciebie – nie dostaniesz? Weź ten karabinek i naboje, zestrzel ją i ugotuj śniadanie, reszta w moim plecaku.

Złaz z góry z kamieniem

(siła, równowaga)

Kamień ten znacznie cięższy (a droga trudniejsza, niż przypuszczasz) leży ci na karku, zejdź z nim z tej góry nie tknąwszy go rękoma. Nie lekceważ, bo kamień jest ciężki, a droga trudna.

Cień krąży

(dokładność, technika, orientacja czasu, spryt)

Pamiętasz drogę, którą szedłeś? Oto mapa naszych okolic. Punktualnie za godzinę i minut 30 zgłoś się do mnie, to powiem, co masz zrobić dalej. Bez zegarka – słońce wystarczy!

Rozbity garnek

(zaradność, tajemniczość, cierpliwość)

Ostrzegam: tu wody nie ma wkoło, wyjmij z tego worka czerepy starego garnka. Napraw garnek i przechowaj w nim tę wodę z mojej manierki do

jutra, przybory znajdziesz w worku. Radź prędko, bo czas nam w dalszą drogę. (W worku: gliniany garnek rozbity na 2–3 części, drut, obcęgi, młotek).

Niepoznany

(charakteryzacja, tropienie, rzetelność, pewność siebie)

W stroju, jakim chcesz, nie poznany przez drużynowego (zastępowego, ojca, matkę, brata itp.), zamienisz z nim co najmniej 3 zdania na ciekawy temat, masz 3 godziny czasu.

Gaz

(obrona przeciwgazowa, ocena objętości, odwaga)

W piwnicy jest gaz, który wcale zdrowiu nie służy, a łyzy wyciska. Idź i oblicz, ile ton węgla zmieści ta piwnica. Oto maska.

Do celu z płynem

(celność, zaradność, przeprawa, próba powonienia)

Po drugiej stronie potoku, w odległości 25 kroków od nas postawiłem flaszkę z płynem. Otwórz tę flaszkę stojąc tutaj, a potem nie zamoczywszy stóp zbadaj, co za płyn się w niej znajdował.

W noc

(odwaga, opanowanie się)

Tam, gdzie się drogi krzyżują, stoi samotna olcha. Pod olchą leży kamień, a pod nim znak jakiś albo list. Idź tam o północy i zrób, jak każe znak. (Treść listu jest drugorzędna, może być jakieś hasło życiowe).

Kawał lodu

(wytrzymałość na zimno)

Ten oto kawałek lodu kładę ci na dłoń. Wytrzymaj tak długo, aż się lód stopi. Możesz przełożyć na drugą dłoń.

Tajemniczy worek

(tajemniczość, zaciekawienie, zaradność, opanowanie się przed strachem, odwaga, poczucie obowiązku, rzetelność)

Znasz ten strumyk przy grotach? Gdy północ nadejdzie, usiądziesz nad nim i worek, który ci daje, rozwiążesz. Jest tam wszystko, co potrzebne, aby nam, którzy nad ranem przyjdziemy, urządzić biesiadę. Garnek, uprzedzam, dziurawy. Herbata ma być gorąca. W worku: dziurawy garnek, 3 gwoździe, obcęgi, kawał blachy, herbata, cukier, chleb, ser, jaja itp.

Na dalsze czuwanie

(wprawa)

Idzie noc... Stać będziesz na czacie obozu naszego zastępu. Niebo czyste, gwiazdziste, niech ci czas mierzy. Zbudzisz mnie na dalsze czuwanie.

Niemy

Taśmą zamykam ci usta. Zastęp twój jest blisko. On tylko może cię z taśmą uwolnić. Zwabić go może tylko głos sztuką dobytą, nie pomogą wołania. Weź ode mnie ten nóż i polano! Sztuką dobądź głos, sztuką znak!

Na wywiad

(spryt, spostrzegawczość, wywiad, rzetelność, wnioskowanie, tropienie)

Idź na miasto i znajdź człowieka rudego. Dowiedz się o nim:

- 1) ile ma lat,
- 2) czy jest żonaty,
- 3) jaki jego zawód,
- 4) co zamierza dzisiaj robić,
- 5) gdzie mieszka?

Odpowiedz za 3 godziny.

Jaką piosenkę

(muzykalność, zręczność, spryt)

Zagraj mi piosenkę, którą najczęściej śpiewasz. Nie masz na czym? Na czymkolwiek, zrób sam instrument, flet, cymbały, co chcesz, ale zagraj.

Łowy

(tropienie, spryt, pomysłowość)

Zrób zdjęcie swojego drużynowego (fotografia, szkic, karykatura), ale tak, aby tego nie zauważył.

Głupi Tomasz

(spryt, zaradność)

A teraz uwolnij się z tych więzów i powiedz, jakim ci węzłem ręce skrępowalem.

Omyłka

(spostrzegawczość, ocena czasu)

Na tej kartce gazety jest omyłka w druku. Znajdź ją i podaj w minutach, jak długo szukałeś. Naturalnie bez zegarka. Zaczynamy.

Jaką sztuką?

(pomysłowość, siła rąk i nóg)

Masz oto linę 25 metrową. Po ziemi chodzić nie wolno. Z gałęzi na gałąź też nie, tylko po linie. Z tego drzewa przedostaniesz się na to trzecie. Jaką to zrobisz sztuką? Zobaczę! Odstęp drzew najwyżej 2 metry.

Czara

(zaradność, cierpliwość, siła woli, pomysłowość)

Z bryły gliny zrobisz trwałą czarę, by z niej gościć swoją gromadę w noc twojego czuwania.

Pod ziemię

(sila mięśni, cierpliwość, siła woli, pomysłowość.)

Na polankę, której szkic ci daję, przyjdę punktualnie o trzeciej po południu wraz z twoim zastępowym, który w ciągu jednej minuty zechce cię znaleźć. Zadanie twoje: o godz. 3⁰¹ zwabisz głosem zastępowego w twoją stronę na odległość mniejszą niż 20 kroków. Masz 3 godz. czasu, łopatkę i siekierkę, żegnaj.

Przeszkodzić w zbiórce

(sila woli, przedsiębiorczość, spryt)

Dziś wieczorem o godzinie szóstej ma mieć zbiórkę zastęp Żubrów twojej drużyny. Nie robiąc żadnemu z Żubrów najmniejszej krzywdy, postarasz się, aby zbiórka miała zupełnie inny program, aniżeli pierwotnie zamierzono.

Kot

(tropienie, szybkość, bystrość)

Czy masz w domu kota? Nie? To tym lepiej, bo jest mi właśnie potrzebny kot na krótką chwilę. Przynieś mi, skąd chcesz, kota, nie robiąc mu żadnej krzywdy.

Przyniosłeś! No, zuch z ciebie, a teraz uważaj, bo puszczam go na wolność, a ty prędko narysuj szkic drogi, jaką on teraz przebywa, zdążając do domu.

Uschnięte konary

(samowystarczalność, zaradność, pewność ręki, celność)

Na północ stąd znajdziesz starą sosnę. Prowadź do niej. Tak, to ona. Widzisz te dolne konary uschnięte? Rozbij pod nią swój biwak. Drwa na ogień i wszystko inne mieć będziesz z tych starych konarów, ale pnia się tknąć nie wolno. Linia ta jest całkiem mocna, a ma około 20 metrów.

Dwa smereki

(siła mięśni, ocena odległości, zaradność)

Patrz: po obydwu stronach tej rozpadliny rosną dwa smereki, prawie rówieśnicy. Jak sądzisz, ile mają lat? Rosną od siebie nie więcej jak trzy kroki. Z jednego na drugi dostaniesz się tylko tą liną.

Zbiegowisko

(inicjatywa, ocena odległości, zaradność)

Zrób coś takiego, co by całą drużynę ściągnęło do świetlicy albo w inne miejsce. Tam zaś urządź coś takiego, aby drużyna tego nie pożałowała.

Po linie

(wyrobienie fizyczne, wywiad rzeczy nieznannej, węzły praktycznie)

Do tego parowu prowadzi stąd tylko jedna droga po linie w dół. Przeszukaj dokładnie dno parowu i donieś mi zaraz o tym. Oto masz kawałek chleba, cukier i herbatę. Woda w dole.

Obrona ogniska

(szukanie północy, orientowanie się w terenie, zwinność, ambicja, obrona)

Znasz to złamane drzewo przy drodze do Borek? Na północ od tego drzewa jest polanka. Śnieg tam duży po kolana. Na polanie tej rozpal o godzinie trzeciej ognisko i utrzymaj je aż do mojego tam przybycia. Będę o 3¹⁵. Ukryci wrogowie zechcą je zgasić. Obroń.

Wywiad drużyny

(spryt, wnioskowanie, inteligencja, tropienie)

Dowiesz się sprytnie o zastępie „Orłów” sąsiedniej drużyny, gdzie mają zbiórki, kiedy mają zbiórki, co się na ostatniej zbiórce działo, co chcą robić na następnej zbiórce, ilu ich jest w zastępie, jaką ma o nich opinię drużynowy, czy mają umówione pisma (alfabet, szyfr), jak wygląda ich plan alarmowy, jaki mają inwentarz, czy mają i co mają w swoim kąciku w izbie drużyny.

Na to wszystko dają ci czasu 3 dni.

Po linie w przepaść

(opanowanie ruchów ciała, siła mięśni, zimna krew)

Widzisz gałąź na tym boku na wysokości 5 metrów nad ziemią. Pod tym drzewem stawiam pełną menażkę wody. Weź tę linę i wykonaj, co ci polecam. Wodę wydostań natychmiast na tę wysokość, nie wylewając nic z menażki, a następnie sprowadź na dół, trzymając stale menażkę przy sobie. Kto zuch, ten wykona!

Co tam jest?

(celność, ocena odległości, mierzenie odległości, zaradność, spryt)

Jaka jest dokładna odległość od ciebie do tego starego czerepu, co tam po drugiej stronie potoku stoi? Mówisz, że 7 kroków, no, a ile metrów? Sprawdź to dokładnie, a potem, nie przechodząc rzeki, dowiedz się, jaka substancja się w tym czerepie znajduje. Oto lina 15 metrowa.

Ptaki, drzewa, kamienie

(znajomość ptaków, tropienie ich życia, znajomość drzew i przyrody martwej)

Na pół dnia pójdziesz ze mną. Pójdziemy w las. Trzy ptaki poznasz – opiszesz. Trzy drzewa poznasz – z każdego drzewa liść, korę i żywicy bryłkę. Trzy różne kamienie poznasz – rozbijesz i opiszesz.

Szok

(gotowość, skok w dal, szybka decyzja)

Masz oznakę sportową? Trzy metry skoczysz? Ten potok jest właśnie trzy metry szeroki. Skacz!

Przechować lód

(pomysłowość, cierpliwość)

Jutro punktualnie o godz. 12 w południe otrzymasz ode mnie na górze kota 435 na północny zachód od miasta kawałek lodu. Zrób tak, nie schodząc z góry, abym o godz. 6 wieczorem otrzymał od ciebie resztę lodu. Czekać tam będzie cały twój zastęp. Czuwaj!

Żelazo pali

(moment obrzędowości, pal, zręczność, pismo obrazkowe, zebranie wrażeń z odbytej próby)

Na tym oto palu narysuj żarzącym żelazem dzieje tej próby.

O dokument

(spryt, pomysłowość)

W komendzie hufca znajduje się cenny dokument, który musisz wydostać. List ten jest pisany przeze mnie do komendanta hufca dnia 7 marca b.r.

Własnym przemysłem

(pomysłowość, poczucie piękna, celność)

Zrób własnym przemysłem dla kogoś tobie najdroższego coś bardzo ładnego i pożytecznego. Sprawę zdasz i przedmiot pokażesz w ostatnią noc czuwania.

Na maszt

(siła mięśni)

W przeciągu 5 minut wspinaj się na ten maszt do wysokości bocianiego gniazda. Liną możesz się posługiwać.

Przeciąć linę

(pomysłowość, cierpliwość, siła woli)

Bez użycia ostrych narzędzi przetniesz tę linę na dwie części w przeciągu 5 minut.

Bieg w beczcze

(odwaga, opanowanie się, ocena odległości i czasu, spryt, siła mięśni)

Przebiegniesz tocząc się w tej oto dużej beczcze 25 metrów. Za chwilę daję znak.

W sienniku

(zręczność, cierpliwość)

Weź ze sobą swoje ubranie skautowe. Tu oto jest twój własny siennik obozowy. Wejdz do niego, o tak. Zaszycam cię w nim na przeciąg 15 minut. Za kwadrans staniesz przede mną w swoim mundurze skautowym.

Tajemnicze ognisko

(pomysłowość)

Tu, na tej pięknej polanie rozpalisz ognisko, ale tak, aby potem nikt nie poznał, że tu byłeś i ogień paliłeś.

Z kamieniem

(cierpliwość, wytrzymałość na trud, orientowanie się)

Wejdz do tego siennika. Zapinam go. Powstań w nim. Weź teraz ode mnie ten oto pal, zanieś tam pod skałę, nie więcej stąd jak 100 kroków. Pal ten wbij w ziemię pod skałą i czekaj dalszych rozkazów.

Jak orzeł

(zręczność, pomysłowość, wytrzymałość na trud)

Na tym oto dębie obierzesz sobie legowisko na noc dzisiejszą. Dobranoc.

Odszukaj myśli

(inteligencja, wnioskowanie)

Herbata gotowa? Zatem zasiądźmy w kręgu i wypijmy. W tym liście zawarłem moją myśl. Pytaj, odpowiadać będę tak lub nie, odzyskaj myśl moją.

Dziewiątka

(wytrzymałość, opanowanie się)

A teraz narysuj na ziemi liczbę arabską dziewięć (9), tak aby średnica kółka tej liczby wynosiła 2 małe kroki, a kreska 10 kroków. Dobrze, a teraz przebiegnij po obwodzie tego kółka 100 kroków, potem po linii prostej dziewiątki. Już! Biegiem marsz!

Zgasić lampę

(szybkość decyzji, odwaga, ryzyko, siła mięśni, zaradność)

Zgaś tę latarnię gazową, a następnie szybko ją zapal, ale tak, aby cię na tym nie przyłapano.

Nikt nie usłyszy

(siła woli, rzetelność)

Od chwili obecnej aż do nadejścia twojego czuwania, tzn. przez całą dobę, nikt głosu twego nie usłyszy.

Wykuj!

(siła mięśni, pomysłowość, siła woli)

Z tego oto pręta żelaznego zrób nóż obozowy, użyj więc ognia, cęgów, siekiery.

Bez wody, bez chleba

(siła woli, rzetelność, wytrzymałość na niedostatek)

Jutro o wschodzie słońca wybierz się hen na harc i aż do zachodu słońca nie będziesz pić ani jeść. O zachodzie wieszczę sam sobie sporządzisz.

Literat

(inteligencja, umiejętność wyrażania się)

Napisz coś tak zajmującego do naszego „Skauta” albo innego czasopisma harcerskiego, aby to rzeczywiście dostało się na szpalty.

Upolowanie

(celność, zaradność, rzetelność)

Sporządź sobie łuk i strzały. Masz ugotować dla siebie obiad z ziemniaków, które leżą na kamieniu w odległości 5 kroków od nas. Tylko ziemniaki 16 strzałami trafione będą twoją własnością. Celuj i traf!

Jabłko

(celność, pewność ręki)

Daję ci 17 minut czasu. Widzisz jabłko przyczipione do deski? Do niego nie więcej jak 3 kroki. Wyjmij swój nóż obozowy i spraw dowcipnie z tej odległości, aby tego jabłka tam nie było.

Pilnować kwiatu

(spryt, miłowanie przyrody)

Ten oto polny kwiat przesadz tam pod skałę i dbaj o to, abyśmy – gdy przyjdziemy w noc twego czuwania – zastali go tak świeżym jak teraz.

Z ospiska

(cierpliwość, wytrzymałość na trud, odwaga)

Nic ci się złego nie stanie, choć masz nogi skrepowane. Zejdź z tego piaskowego ospiska na dole, czym prędzej się uwolnij z więzów i wydostań tutaj, aby podołać próbie.

Lichtarz

(pomysłowość, cierpliwość)

Lichtarz obozowy zrobisz z tej butelki. Musi mieć tę zaletę, aby świecy w nim umieszczonej silny nawet wiatr zgasić nie zdołał.

Cichym krokiem

(opanowanie się, bystrość, siła woli)

W tej kotlinie na dole obozuje zastęp Wilków. Cichym krokiem podkradnij się doń, dowiedz się, co się tam dzieje, zapisz wszystko i wracaj do mnie. Uważaj, bo kołatki (dzwonki), które ci do nóg uwiązałem, łacno cię zdradzić mogą, a jeśli zdradzą, to Wilki ci lanie sprawią solidne.

Na ratunek

(gotowość, opanowanie się, szybkość decyzji, zaradność)

– Tomek, wstawaj! Alarm – patrz tam się pali. Biegam na ratunek.

Powstań

(zręczność, siła mięśni)

Położ się na murawie na wznak, załóż ręce na piersiach. Dobrze, a teraz nie krzyżując nóg powstań!

Kamień próby

(siła mięśni, siła woli)

Ten kamień waży więcej niż ty. Wytocz go na pagórek do samego kręgu, by zasiać na nim do dalszej próby.

Z góry

(siła woli, cierpliwość)

Jak sądzisz, ile waży ten skalny odłamek? 10 dkg? Być może. Trzymając go ciągle w ręku stocz go po tym stoku aż do smereku nad potokiem.

Waga

(pomysłowość, inteligencja)

Tu oto masz ciężar 1 kg. Nie mając wagi powiedz mi za chwilę, ile ja ważę.

Widelki trójrogie

(odwaga)

Mówią, że zastępowi widelki trójrogie szczęście przynoszą. Taki zaboron puszczański. Idź i znajdź takie widelki, tylko trzeba koniecznie iść o dwunastej w nocy, aby znaleźć takie, które moc szczęśliwą mają.

Oszczędnie

(oszczędność, planowanie, roztropność)

Idziemy w las, ale przedtem pójdziesz jeszcze na zakupy. Daję ci ... Kup za nie tyle żywności, aby nam obydwu na śniadanie wystarczyło.

Koło od wozu

(siła mięśni, wytrzymałość)

Położ koło na ziemi, usiądź na nim i nie daj się zeń zrzucić, choćby koło zrzucić chciało.

Kamienie bliźniacze

(odwaga, spryt, spostrzegawczość)

Przynieś kamień podobny do wskazanego i połóż na starym pniu obok wodospadu. Przykrywam obydwą chustą i spod chusty wrzucam do wody. Rozpoznaj je w wodzie, przynieś i powiedz, który z nich położyłeś na starym pniu.

Taki wódcz

(pomysłowość, siła mięśni)

Masz koło od wozu. Zrób z tego jednego koła taki wódcz, abyś siedząc na nim przejechał po tej drodze odległość na rzut kamieniem.

Utopić pęcherz

(pomysłowość, spryt)

Nadmij ten pęcherz, zwiąż mocno, a teraz zmierz głębokość i wartość tego potoku. Pływać umiesz? Woda po pas, mówisz? Otóż umocuj pęcherz na dnie, nie wchodząc wcale do wody ani nie używając sznurka,

Frontem do morza

(orientowanie się, bystrość)

Stań twarzą do polskiego morza nie używając żadnych przyrządów.

Z książki

(bystrość, wnioskowanie, inteligencja)

Na 15 minut daję ci książkę. Dowiedz się, jaka jest jej treść, a gdy przyjdę – opowiesz.

But na opak

(wytrzymałość na trud, spryt)

Zdejm trzewiki, a teraz włóż lewy na prawą nogę i prawy na lewą. Idź tak i znajdź kogoś znajomego, zachowaj się tak, aby tej zmiany nie zauważył, potem przełóż buty prawidłowo i wracaj czym prędzej.

Kusy kajak

(odwaga, siła woli, orientowanie się, siła mięśni)

Umiesz pływać? Tak? A kajakiem? Zatem wsiadaj i płyn w dół tego potoku. Zatrzymaj się na zakręcie przy złamanym drzewie. Bez wiosła. Czuj się!

Toczyć koła

(opanowanie ruchów, podzielność uwagi)

Tę obręcz weź do lewej, a tę do prawej ręki i tocz je równocześnie drogą, którą ci wskazuję – stąd aż do tamtego słupa.

Obserwuj

(spostrzegawczość, pamięć)

Pamiętasz, kto ostatni przeszedł obok ciebie? Jak był ubrany? W jakim mniej więcej wieku? Opisz.

Trzy gwoździe

(spryt, siła mięśni, siła woli)

W tę deskę wbiłem końcami trzy gwoździe różnej długości. Mając ręce związane na plecach, wbij gwoździe do końca.

Rąbać śladem

(celność, pewność ręki)

Przed chwilą naciąłem ślad siekierą na tej gałęzi. Jednym uderzeniem przetrnij gałąź, trafiając w mój ślad.

Urąb

(zaradność, siła woli)

Jedną ręką urąb szczypek z tego oto polana. Czekam nie dłużej jak 5 minut.

Monety

(dotyk, skupienie się)

Oto garść drobnych monet. Włóż je do swojej kieszeni i nie patrząc prze-licz, ile jest tam pieniędzy. Teraz sprawdź, ile jest rzeczywiście. Różnicę zdeklaruj na stanicę harcerską.

Czarna ręka

(siła woli, opanowanie, spryt)

Zanurz lewą dłoń w tym naczyniu. Czarny tusz. Ręki tej nikt nie może widzieć przez całą dobę. Przyjdiesz tu jutro o tej porze i pokażesz czarną rękę.